

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 693.40

Ambasador U. S. A. odwołany z Berlina

Złoży on sprawozdanie o eksterminacyjnej akcji wobec żydów w Niemczech

120 tys. górników angielskich domaga się zerwania stosunków z Rzeszą
Wspólna akcja Anglii i Ameryki w sprawie terenów kolonizacyjnych

WASZYNGTON, 15 listopada. (ŻAT.) — Sekretarz stanu Cordell Hull ODWOŁAŁ DO WASZYNGTONU AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO W BERLINIE P. WILSONA.

Ambasador Wilson przedłożył rządowi amerykańskiemu sprawozdanie o OSTATNICH WYPADKACH ANTYŻYDOWSKICH W NIEMCZECH, aby rząd mógł powziąć decyzje o dalszych krokach w tej sprawie.

Odwołanie ambasadora amerykańskiego w Berlinie, wywarło w Stanach Zjednoczonych silne wrażenie, wywołując liczne komentarze, interpretujące ten OSTRY GEST PROTESTACYJNY RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO.

Panuje przekonanie, że ambasador amerykański nie powróci tak szybko do Berlina, gdzie urzędować będzie tylko charge d'affaires.

Cztery problemy

WASZYNGTON, 15 listopada. (Tel. wł.) — W Waszyngtonie omówione będą następujące problemy:

1) SYTUACJA ŻYDÓW W NIEMCZECH I ICH MOŻLIWOŚĆ IMIGRACYJNA,

2) stosunki handlowe Niemiec z innymi krajami,

3) niemiecka akcja kulturalna na obszarach zamorskich,

4) niemieckie żądania kolonialne i ich związek z interesami obrony Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem kół politycznych, należy się liczyć „Z DYPLOMATYCZNĄ PRÓBĄ SIŁ” między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Niemcami, przy czym prawdopodobnie Stany Zjednoczone i Anglia wystąpią wspólnie, co wydatnia choćby ich zacieśniającą się współpracę gospodarczą w związku z zapowiedzianym na ten tydzień podpisaniem traktatu handlowego między tymi państwami.

Wyjaśnienia Berlina

BERLIN, 15.11. (PAT.) — W związku z wezwaniem ambasadora Stanów Zjednoczo-

LONDYN, 15 listopada. (PAT.) — Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów

W SPRAWIE ZNALEZIENIA TERENÓW KOLONIZACYJNYCH DLA ŻYDÓW.

Ambasador amerykański w Londynie Kennedy spędził ostatni weekend na wsi u ministra kolonii i dominiów Malcolm'a Me. Donalda i przedyskutował z nim całokształt zagadnień żydowskich.

O rezultatach narad ambasador Kennedy rozmawiał wczoraj z lordem Halifaxem oraz premierem Chamberlainem, raportując następnie do Waszyngtonu.

Dziś ambasador Kennedy znów odbył rozmowę z lordem Halifaxem.

W najbliższych dniach KENNEDY ZAMIERZA UDAĆ SIĘ DO WASZYNGTONU DLA ZŁOŻENIA OSOBISTEGO SPRAWOZDANIA PREZYDENTOWI ROOSEVELTOWI.

Konferencje te mają za podstawę uświadomienie sobie przez rząd brytyjski konieczności znalezienia obszarów kolonizacyjnych dla żydów.

W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy: 1) DOPUSZCZENIE OKOŁO 30 TYSIĘCY ŻYDÓW JAKO EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, 2) OSIEDLENIE PEWNEJ POKAŻNEJ LICZBY ŻYDÓW CONAJMNIEJ W TYCH SAMYCH ROZMIARACH NA JEDNYM Z OBSZARÓW KOLONIALNYCH W BRYTYJSKIEJ AFRYCE, 3) POZYSKANIE RZĄDÓW AMERYKI POŁUDNIOWEJ I ŚRODKOWEJ NA RZECZ MASOWEJ EMIGRACJI ŻYDÓW, PRZY CZYM RZĄDY W. BRYTANII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH PRZYCZYNIŁYBY SIĘ DO SFINANSOWANIA TEJ KOLONIZACJI.

Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów brazylijskich na masowe osiedlanie w nim żydów.

Rzecz oczywista, na razie rozmowy te nie wyszły poza ramy sugestii, których urzeczywistnienie zależeć będzie w dużym stopniu od stanowiska, jakie zajmie prezydent Roosevelt.

LONDYN, 15 listopada. — (PAT.) — Premier Chamberlain przyjął dziś po południu delegację, która przedłożyła mu memoriał w sprawie ułatwienia imigracji żydów do Anglii. W skład tej delegacji wchodził m. in. nadrabin Samuel i wiehrabia Bearsted.

Akcja rządu holenderskiego

HAGA, 15 listopada. (PAT.) — Premier Colijn oświadczył dziś w izbie niższej, że rząd holenderski wszczął z rządami brytyjskim, francuskim, duńskim, belgijskim i szwajcarskim rokowania w sprawie zezwolenia na imigrację do tych państw żydów niemieckich.

Odroczony wyjazd amb. Coulondre

PARYŻ, 15.11. (PAT.) Havas donosi, że nowomianowany ambasador francuski w Berlinie Coulondre, który miał opuścić jutro Paryż, by objąć swe stanowisko, odroczyl swój wyjazd do Berlina do końca tygodnia.

Potępienie pogromów

WASZYNGTON, 15.11. (ŻAT.) Dzisiejsze pisma nowojorskie żywo zareagowały na ten krok rządu amerykańskiego.

„New - York - Times” zamieścił dziś czwarty już z kolei artykuł wstępny, poświęcony ANTYŻYDOWSKIEJ AKCJI EKSTERMINACYJNEJ W NIEMCZECH.

Pismo podkreśla, że odwołanie ambasadora Wilsona świad-

czy wymownie o tym, jak poważnie rząd amerykański ocenia sytuację w Niemczech. Pismo podkreśla, że NIEMIECKA AKCJA DESTRUKCYJNA MUSI SIĘ SPOTKAĆ ZE STANOWCZYM ODPOREM ZE STRONY WSZYSTKICH LUDÓW CYWILIZOWANYCH.

Prasa amerykańska podkreśla, że ten wybuch barbarzyństwa na tle ogólnej sytuacji prowadzi MUSI DO DRASTYCZNEJ REWIZJI STOSUNKÓW NIEMIECKO - AMERYKAŃSKICH. Stanowisko ambasadora w Berlinie nie będzie tak prędko obsadzone.

„New - York - Times” zamieszcza depezę z Londynu, że premier Chamberlain zamierza zwrócić się do prezydenta Roosevelta w sprawie podjęcia wspólnej akcji w związku z sytuacją, w jakiej znaleźli się żydzi w Niemczech.

Akcja ta obejmuje m. in. również pewne projekty osadnictwa, związane z uruchomieniem majątków żydów niemieckich, zagrożonych obecnie konfiskatą w Niemczech.

Dyrektor wyłonionego po konferencji ewiańskiej międzyrządowego komitetu dla spraw uchodźców z Niemiec n. George Rublee opracował już podobno pewne projekty skolonizowania uchodźców w Afryce Południowej i północnej Rodezji.

Głosy oburzenia

NOWY JORK, 15.XI (ŻAT.) — 12 biskupów katolickich oraz przywódcy 17 kongregacji protestanckich ogłosiło wraz z religijnymi przywódcami żydowskimi odezwę o odprawienie modłów w końcu tygodnia na intencję ulżenia losowi żydów niemieckich.

NOWY JORK, 15.XI (ŻAT.) — Rada kościołów w Nowym Jorku ogłosiła dziś nowy protest przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech.

Coraz więcej osobistości amerykańskich ogłasza protesty przeciwko niszczyielskiej akcji, zagrażającej bytowi żydów niemieckich.

Ostre protesty ogłosili: b. gubernator i kandydat na prezydenta Alfred LANDON, słynny publicysta i przewodniczący „Instytutu badania polityki zagranicznej” Raymond Leslie JOEL, słynny fizyk, laureat Nobla Arthur COMPTON i inni.

Centralna radiostacja Stanów Zjednoczonych transmitowała przemówienia protestacyjne biskupa Hughes'a, amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Ickesa oraz b. prezydenta Hoovera. Wszyscy mówcy ostr-

ZEMSTA NIEMIECKA

Organ dawnej Chrześcijańskiej Demokracji, a obecnie Stronnictwa Pracy, katowicka „Polonia” (wyd. Korfantego), pismo bynajmniej nie odznaczające się przyjaznym stosunkiem do żydów, w obliczu obywatelskich wypadków w Niemczech — a jego jednak wysoce uczciwe stanowisko, godne wielkiego i szlachetnego narodu; poniżej podajemy w całości artykuł, który się ukazał w tym dzienniku.

Redakcja.

To nie jest dziwne, że pożądania godny zamach na von Ratha wywołał w Niemczech ogromne wzburzenie i spotęgował niechęć do żydów. To jest zrozumiałe. Żaden naród nie może spokojnie patrzeć na mordowanie jego oficjalnych przedstawicieli. Dzisiejsze zresztą poczucie solidarności narodowej każe się ujawniać za każdym, nawet najskromniejszym człowiekiem, jeśli w nim płynie bratnia krew. Dziwne jest jednak to, że partia narodowo-socjalistyczna nie starała się tego wzburzenia pohamować i na właściwą drogę skierować i że odpowiedzialność za czyn Grynszpana przerzuca na cały naród żydowski.

Od zamachu do śmierci von Ratha upłynęło parę dni. Był czas na wydanie policji odpowiednich zarządzeń celem uniemożliwienia gwałtów, na pouczenia prasy, by wpływała na masy uspokajająco. Nie zrobiono tego. Prasa podlegała, a władze bezpieczeństwa w krytycznej chwili przymknęły oczy. Pozwolono tłumom mścić się na żydach. A zemsta ta przejawiała się w paleniu synagog, demolowaniu sklepów żydowskich, napadach na żydów. Akty gwałtu nastąpiły niemal równocześnie i dokonywane były tak systematycznie i w takim — jeśli tu można użyć tego słowa — porządku, że musiały być zorganizowane. A ponieważ innych organizacji poza narodowo-socjalistycznymi nie ma, ponieważ Niemcy są narodem bardzo karnym i zdyscyplinowanym, więc jasnym jest, że zajęciom można było zapobiec.

To też propaganda narodowo-socjalistyczna, aczkolwiek jeszcze rozwodzi się nad „spontaniznością” reakcji mas niemieckich, już wysuwa argument: reakcja była słusznie skierowana przeciw wszystkim żydom, bo

Grynszpan działał z ramienia organizacji żydowskiej.

— Nie ulega żadnej wątpliwości — pisał min. Goebbels — że był on ukrywany przez jakąś organizację żydowską i systematycznie przygotowywany do tego cynicznego morderstwa.

P. Goebbels powinien zacząć na wyniki śledztwa. Że Grynszpan przy pomocy swych współwyznawców ratował się przed wydaleniem go z Francji na dalszą tułaczkę, to bardzo prawdopodobne. Ale gdyby w zbrodni pomagali mu współnicy, to może osiągnąłby kogoś większego i może potrafiłby uciec. Z tego, co dotychczas wiemy, zamach przedstawia się raczej jako intryga widzialny czyn fanatycznego a niepełnoletniego żyda, reagującego natychmiast na wiadomości o sposobie wydalania żydów polskich z Niemiec.

Ale gdyby nawet Grynszpan był narzędziem jakiejś organizacji, nie wolno tłumom niemieckim mścić się na całym narodzie.

Przypomnijmy sobie, jak w takich razach postępowały inne społeczeństwa. W czerwcu 1934 roku zamordowano min. Pierackiego. Od razu podejrzenia skierowały się w stronę O. U. N. i wkrótce zostały potwierdzone przez śledztwo. Były głosy oburzenia, żądano represji, a jednak, ani ta zbrodnia ani zamach na Tad. Hołowkę ani późniejsze

zbrodnie Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich nie spowodowały żadnych brutalnych aktów zemsty w stosunku do wszystkich ukraińców. Co więcej, zamachy te przyczyniły się do zwrócenia większej uwagi na problemat ukraiński i wcale nie przeszkodziły temu, że właśnie w tym okresie rozpoczęła się polityka — dobra czy nie dobra, mniejsza o to — tak zwanej **normalizacji**. Zamachowców ukarano, ale wszystkich za winy jednośtek nie myślano, a ilekroć były jakieś w tym kierunku tendencje, tylekroć były przez opinię surowo krytykowane.

Z ręki rosjanina padł prezydent Francji, Doumer. Podniosły się głosy ostrzeżenia przeciw nadmiernej gościnności. Ządano surowszej kontroli nad obcokrajowcami. Ale też na tym się skończyło. Gościnny naród francuski nie palił lokalni rosyjskich, nie bił cudzoziemców. Wiedział, że należy ukarać winowajcę i nikogo więcej.

W Marsylii zamordowano króla Aleksandra. Zbrodnia była dziełem terrorystów chorwackich, ale mimo to nie doszło z tego powodu do mordowania chorwatów ani we Francji ani w Jugosławii.

Takich przykładów możnaby wliczyć znacznie więcej. Narody cywilizowane rozróżniają między zemstą a karą. Nie przerzu-

cają odpowiedzialności na cały zbiorowisko, jeśli winę ponoszą odosobnione jednostki.

Hitlerowcy też potrafili, gdy im potrzeba, mówić o potępieniu godnych wybrykach jednostek. Gdy padł Dollfuss, odżegnywano się od morderców i oburzano się na rząd wiedeński, iż represje swe skierował przeciw tajnym organizacjom hitlerowskim.

Narodowy socjalizm dokonał, jak sam twierdzi, rewolucji. Ta rewolucja wyrzuciła dotychczasowy system pojęć prawnych. To co narodowy socjalizm uważa za sprawiedliwe i celowe jest głęboko sprzeczne z podstawowymi pojęciami zachodnio-europejskiej kultury. Jest natomiast dozwyczajów i norm starogermańskich, ale nie zgadza się z zasadami chrześcijaństwa.

Według pojęć narodowo-socjalistycznych każdy Niemiec jest więcej wart, niż dziesiątki i setki „Untermenschów”. Dlatego też, za śmierć von Ratha muszą ponieść karę całe masy żydów. I tak samo będzie, jeśli kiedyś zbrodnia zamordowania wybitnego hitlerowca przytrafi się jednemu francuzowi, Czechowi lub Rosjaninowi.

Żydzi czują się obecnie w Niemczech tak, jak w najkrytyczniejszych momentach średniowiecza. Chcą uciekać, by ratować już nie majątek, ale głowy. Gdy chodzi o Polskę, możemy

twierdzić, że u nas już ciasno. Ale zarazem przypomnieć należy, że chlubiliśmy się tym, że ongiś Polska była krajem wolności, udzielającym schronienia tym, których w innych krajach tępieno.

A jeśli czego mamy żałować, to tylko tego, żeśmy obcym pozwolili zbyt licznie i zbyt silnie usadowić się w naszym kraju tak, iż wypaczyli naszą strukturę społeczną, iż oddaliśmy im funkcje, które każdy naród sam sprawować powinien, iż nie wezwaliśmy ich do odejścia, gdy odejść bezpiecznie mogli. Sam jednak fakt, żeśmy udzielali przytułku prześladowanym, będzie zawsze piękną kartą naszej historii.

Gdy więc w ostatnich czasach granice nasze przekraczają tysiące wyndzianych, zmaltretowanych, lekkiem ogarniętych żydów, reakcja ludności śląskiej (i nie tylko śląskiej, lecz i wielkopolskiej oraz w innych dzielnicach — przyp. Red.) była szlachetna i zgodna z naszym charakterem narodowym. Okazano wypędzonym współzucie, dawano realną pomoc materialną. Tak być powinno. Cokolwiek bowiem dzieliliby nas od żydów, katolicki lud nigdy nie może zapominać przypowieści Chrystusa Pana o miłosiernym Samarytaninie, nigdy nie może zagłuszyć w swym sercu uczuć litości i miłości bliźniego. Fil. P.

Francja odda część kolonii? Nie może tego uczynić wbrew woli ich mieszkańców

Paryż, w listopadzie.

Francuz jest w przeciwieństwie do Niemca urodzonym improwizatorem. Jest to jeden z licznych przesądów, które mają jeszcze mir w opinii świata. — Omyłka ta wynika może nie tyle z nieznaności francuzów, ile z wyciągania wniosków na podstawie powierzchownych obserwacji.

Oczywiście, Niemcy są mistrzami organizacji, francuz natomiast jest indywidualistą i tyko bardzo niechętnie poddaje się naciskowi z góry. Mechanizm życia francuskiego jest bardziej skomplikowany, niż gdzie

indziej, niesłychanie misterny i mniej widoczny dla oka ludzkiego. Francuskie życie publiczne nie zna jednej wytkniętej linii; do tegoż samego celu zmierzają wiele dróg. Kto np. rozeznaje się w różnicach programowych stronnictw francuskich? Tylko

**KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY**

wyborca francuski, gdyż mamy do czynienia w istocie tylko z nieznacznymi odciśnięciami. Mechanizm publiczny charakteryzuje ponadto konserwalizm. — Nie ma ustroju bardziej konserwatywnego od demokracji francuskiej. Nigdzie nie spotykamy bardziej tradycyjnych metod, większej stałości, aniżeli w Trzeciej Republice.

Tego paradoksu wielu nie ro-

zumie i stąd szereg fałszywych wniosków opartych zresztą na fałszywych przesłankach.

Prasa różnych krajów wyznaczyła już Francji w Europie miejsce państwa drugorzędnego. — Rozpisano się szeroko o zdradzie Anglii, która chce sprzedać swego sojusznika. Pisma francuskie były często w kłopotach, jak to wszystko wyłumaczyłby czytelnikowi. Tymczasem obywatel francuski, człowiek z ulicy, zachowuje całkowity spokój i dba o poziom swego życia. „My zaczynamy dobrze funkcjonować dopiero wtedy, gdy bije pięć po dwunastej”.

Teraz robi się huśtaczką około problemu kolonialnego. Przeworci francuzi od lat zaopatrzyli się w arsenał materiałów, przeczorali wszystkie kolonie mandatowe, potrafili przyciągnąć do siebie ludność, podnieśli ekono-

micznie kraj i czeka... Francuzi politycy twierdzą, że skoro wchodzi w grę idea samostanowienia narodów, oni nie mogą wbrew woli mieszkańców dysponować koloniami. Delegacje ludności tubylczej z kolonii mandatowych przybyły do Paryża, gdzie złożono protest przeciwko powrotowi do Rzeszy.

Kolonie francuskie są dobrze bronione. Armia kolonialna jest olbrzymia i dobrze wyekwipowana. Zagrożone są natomiast szlaki komunikacyjne. Na tym odcinku naprężone stosunki z Włochami odgrywają dużą rolę. Troska o połączenia z koloniami dyktuje Paryżowi taką a nie inną politykę w sprawie hiszpańskiej. W koloniach panuje spokój. Ze strony tubylców nie grożą żadne niespodzianki, czego nie można powiedzieć o Anglii i Italii. M. M.



Genialny Walt Disney stworzył cud, zrealizował arcydzieło treści, barwy i dźwięku, które przekracza granice fantazji ludzkiej. Zobaczcie pierwszy długometrażowy film Disney'a, który oczarował świat. Będziecie zdumieni i zachwyceni

KROLEWNA SNIEZKA

WKRÓTCE W KINIE „CASINO” 1

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Królowna gwiazd
SHIRLEY TEMPLE
w wzruszającym do łez filmie p. t.

„HEIDI”

Reżyseria: ALLAN DWAN
W pozost. roli gł.
JEAN HERSHOLT

Nadprogram: Wspaniały dodatek kolorowy Walt Disney'a oraz kronika i tygodnik PAT.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Dom Rzeszy bez ścian

Dziwne plany w berlińskim okólniku

Zachodnia Ag. Prasowa donosi:

W połowie września, a więc jeszcze przed włączeniem Sudeców do Niemiec wydano w Trzeciej Rzeszy okólnik z załączonym planem, Instrukcją obrazowo rozszerzenia się granic państwa niemieckiego jak również plany, które w przyszłości będą realizowane.

Plan, który nauczyciele mieli narysować w powiększeniu na tablicy i odpowiednio objaśnić jest przedstawiony jako dom, którego budowa nie jest ukończona. Fundamentem są południowe granice Trzeciej Rzeszy, dachem — północne granice, kołminem — Szlezwik. Na zachodzie ściany domu są wybudowane drobne otwory trzeba tylko załatać. Natomiast na wschodzie dom nie ma ścian. Na gra-

nicy polsko - niemieckiej jest wielka dziura, a w głębi Polski widnieje ściana, którą wódz będzie stawiał w przyszłości. Według tekstu objaśnienia na zachodzie Hitler postawił nowe mury lub stare wzmościł, na granicy czeskiej praca — według tekstu objaśnienia — stawiania nowych murów jest na ukończeniu, a ściana w głębi Polski będzie wykonana w bliżej nieoznaczonej przyszłości.

Sądymy, że tego rodzaju okólniki nie mogą przyczynić się do wzrostu zaufania między dwoma narodami. Czyż nie lepiej i właściwiej — schować te naprawde pobożne życzenia do lamusa, stosownie zresztą do wielokrotnych oświadczeń kanclerza Rzeszy i wodza narodu niemieckiego?

Ambasador U. S. A. odwołany z Berlina

(Dokończenie).

POTĘPIALI BARBARZYŃSKIE PRZEŚLADOWANIA i akcję eks-terminacyjną przeciwko żydom niemieckim.

„Nie wolno tolerować barbarzyństwa”

LONDYN, 15.XI. (ŻAT.) — Angielski minister marynarki KINGSLEY WOOD wczoraj wygłosił w Sheffield przemówienie, w którym ostro POTĘPIŁ FAŁSZĄ POGROMOWĄ W NIEMCZECH. Nikt nie może usprawiedliwiać bezsensownego zamachu w Paryżu — oświadczył minister angielski —, lecz Niemcy powinny wiedzieć, że OPINIA CAŁEGO ŚWIATA NIE BĘDZIE TOLEROWAŁA TAKICH BARBARZYŃSKICH AKTÓW ZEMSTY, jakie rozegrały się w Niemczech, gdyż obrażają one elementarne uczucia sprawiedliwości i zasady współżycia ludzkiego.

„Zerwać z Niemcami”

Egzekutywa angielskiego Zw. górników, który jednoczy 120 tysięcy górników, ogłosiła dziś ostry protest przeciwko fali barbarzyństwa, która grozi zagładą bezbronnym żydom niemieckim. Egzekutywa Związku górników domaga się od rządu angielskiego natychmiastowego ZERWANIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z RZĄDEM NIEMIECKIM, dopóki rząd niemiecki się nie opamięta i nie cofnie się z obecnej drogi.

Przywódcy Związku górników podkreślają, iż niepodobna tolerować sytuacji, gdy w sercu Europy panuje „prawo dżungli”.

„Nie słowa, lecz czyny”

LONDYN, 15.XI. (ŻAT.) — „Daily Chronicle” i „Daily Herald” omawiają dziś w artykułach oświadczenie premiera Chamberlaina w izbie gmin w sprawie sytuacji żydów w Niem-

zech. Obydwa pisma podkreślają, iż „nie słowa są teraz potrzebne, lecz czyny”. Nie wolno już czekać dłużej ani chwili. Należy podjąć energiczną akcję, zaś co do form tej akcji rząd angielski winien porozumieć się natychmiast z rządem amerykańskim. Pisma angielskie zamieszczają dalsze artykuły potępiające wypadki w Niemczech, podnosząc konsekwencje tych wydarzeń dla stosunków niemiecko-angielskich.

Zemsta na zimno

„Daily Mail” pisze w artykule wstępnym m. in.: Ukaranie bezbronnej mniejszości za czyn niezrównoważonego młodzieńca, to obraza sprawiedliwości. Ani Anglia, ani żaden inny naród nie może tego ignorować. Żaden chrześcijanin nie zamknie oczu na tego rodzaju fakty. Jest rzeczą godną ubolewania, że represje te nastąpiły w czasie, gdy czynione są wysiłki celem osiągnięcia porozumienia angielsko-niemieckiego. Czy w obliczu protestów, które ogarnęły świat cały, rząd niemiecki wykaże umiarkowanie i wielkoduszność?

„News - Chronicle” pisze w artykule wstępnym:

„Trudno jest powiedzieć, co bardziej oburza, czy dzieło zniszczenia, dokonane przez podburzony tłum, czy też OBLICZONE NA ZIMNO AKTY ZEMSTY RZĄDU NIEMIECKIEGO w stosunku do nekanych oddawna żydów niemieckich.

Mało jeszcze, że żydów niemieckich się rujnuje, rząd sypie jeszcze sól na ich rany. Nie dziw więc, że sumienie świata zostało wstrząśnięte. Straszliwy ten pogrom, nie może pozostać bez skutku na politykę naszego kraju. Polityka brytyjska regulowana jest przez opinię brytyjską, zaś OPINIA BRYTYJSKA ODNOSI SIĘ ZE WSTRETEM DO WYBUCHU OBŁĘDU NAZYSTYCZNEGO. Jakże można spodzie-

wać się od angielskich wyborców entuzjazmu dla przyjaźni z reżymem, który podnosi okrucieństwo do godności systemu?”

Czy można mówić o układach?

Reakcja opinii angielskiej na barbarzyństwo hitlerowskie jest tak gwałtowna, że już nawet prasa przychylna Chamberlainowi zastanawia się, CZY MOŻE BYĆ W OGÓLE MOWA O UKŁADACH POKOJOWYCH Z TRZECIĄ RZESZĄ. Szereg dzienników wiąże hece antyżydowskie ze sprawą kolonialną i dochodzi do wniosku, że nie wolno ludności tubyleżej oddawać na pastwę niemieckim hitlerowcom. — W imię bezstronności stwierdzić należy, że LUDNOŚĆ NIEMIECKA NIE BRAŁA UDZIAŁU W POGROMACH, przyglądając się im z niemym wstydem.

W „Figaro” członek Akademii Francuskiej, Georges Duhamel, pisze, że ZARÓDEK ŚMIERCY JUŻ TOCZY USTRÓJ HITLEROWSKI, lecz obawiać się należy, że nim runie on w gruzy, wywoła katastrofę światową. Duhamel kończy: „Jest przekleństwem dyktatur, że w otoczeniu ich nie ma ani jednego prawdzi-

wego przyjaciela, który by powie im prawdę i ostrzegł przed zagładą, jaka ich czeka. Ale dzieje się tak dlatego, że leży w naturze kierowników ustrojów totalnych, iż nie mogą zdzierżyć najprostszej prawdy, choćby była dla nich zbawieniem”.

W całej Anglii i Ameryce protesty przybierają siłę żywiołową. Odzywają się głosy, domagające się zarządzeń politycznych przeciw Niemcom. „L'Oeuvre” przypisuje prezydentowi Rooseveltowi zamiar poruszenia sprawy prześladowania żydów w Niemczech w formie zbiorowej akcji państw.

Goebbels próbuje łagodzić

BERLIN, 15.11. (Tel. wł.). — Minister Goebbels udzielił wywiadu specjalnemu sprawozdawcy agencji Reutersa, w którym wypowiedział się o wydarzeniach ostatnich dni. Na wstępie minister propagandy wyprasza sobie wtrącanie się Anglików do sposobu, w jaki Niemcy rozwiążą kwestię żydowską na swój sposób. Minister propagandy usiłuje niedwuznacznie wysynąć na pierwszy plan wszystko, co mogłoby się nadawać do



wywołania zagranicą wrażeń, iż żydzi niemieccy wcale nie są tak straszliwie traktowani. W tym sensie Goebbels podkreślił, że żydzi mają swe organizacje kulturalne, które z jego rozporządzenia od wczoraj na nowo mogą być czynne. Zezwolono również żydom na zorganizowanie nie własnej pomocy zimowej. Na pytanie sprawozdawcy, jak sobie minister wyobraża ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej, Goebbels oświadczył, że zależy to od samych żydów.

Albo zadowolą się stanowiskiem, które zostało im wyznaczone jako przynależnym do rasy, albo też będą próbować obejść te ustawy.

W tym wypadku trzeba się będzie chwycić nowych zarządzeń. Zagraniczni żydzi nie są dotknięci wydanymi obecnie zarządzeniami. Goebbels zaprzeczył również, aby rząd miał zamiar założyć ghetta. Żydzi będą mieli prawo robić w Niemczech interesy „w ograniczonej sferze”. Nie duch zemsty podyktował te zarządzenia, lecz konieczność.

Rozpowszechniane zagranicą liczby aresztowanych żydów są zaprzeczane ze strony niemieckiej. Ale nawet źródła niemieckie podają tę liczbę na 1,600.

TOGAL

● REUMATYZM
● ARTRETYZM
● PODAGRA

są plagą ludzkości. Tabletki Togal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie uśmierzają bóle i przynoszą ulgę. Do nabycia w aptekach.

Konta bankowe obłożone aresztem

Dr. Warburg wśród aresztowanych. -- Komisarze hitlerowscy przejmują przedsiębiorstwa

BERLIN, 15.11. (ŻAT.) — Konta bankowe żydów niemieckich na skutek zarządzenia władz obłożone zostały aresztem.

Żydowscy właściciele depozytów mogą odejmować tylko drobne sumy, nie przekraczające kilkudziesięciu marek na opędzenie wydatków niezbędnych.

BERLIN, 15.11. (ŻAT.) — Wśród wielu tysięcy aresztowanych żydów niemieckich znajduje się też dr. Fritz Warburg, należący do znanej rodziny bankierskiej Warburgów, współwłaściciel domu bankowego Warburgów, który podległ ostatnio „aryzacji”.

Wśród aresztowanych znajduje się też przewodniczący żydowskiej gminy reformowanej w Berlinie Bruno Vöyda, oraz dyrektor palestyńskiego urzędu transferowego dr. Markus.

Wielki dom towarowy Israelsa będzie wkrótce uruchomiony pod kierownictwem komisarza nazistycznego.

Komisarze w sklepach

BYTOM, 15.11. (Tel. wł.). — W sklepach żydów, w których niema właścicieli, a którzy zostali albo aresztowani i osadzeni w obozach koncentracyjnych, albo uciekli, władze ustanowiły komisarzy, którzy zajmują się likwidacją tych sklepów. Pod nadzorem tych komi-

sarzy następuje przejmowanie przedsiębiorstw przez aryzyków. W samym Bytomiu, Gliwicach i Zabrze już prawie 80 proc. sklepów żydowskich przeszło w ciągu ostatnich kilku dni w ręce niemieckie.

Jedynie w Bytomiu czynny jest do tej pory sklep żelaza Altmana na Rynku, a to dlatego, że władze skarbowe ściągają z właściciela zaległości podatkowe w wysokości 50 tys. marek.

BERLIN, 15.11. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Liczba samobójstw na terenie stolicy Rzeszy — Berlina,

jak ustalono urzędowo, w ciągu ostatnich dni nie powiększyła się w stosunku do zwykłej przeciętnej. Przypuszczenia, że ostatecznie zarządzenia antyżydowskie spowodowały masowe zamachy samobójcze wśród żydów, nie odpowiadają prawdzie.

Ulica von Ratha

BERLIN, 15.11. (PAT.) — W związku z akcją przemian wywiania ulic w Sudetach dzieńniki łutejsze donoszą, że w 5-g'er ulica Żydowska nazwana została imieniem zamordowanego w Paryżu von Ratha.

Tragedia uciekinierów

Odesłano ich z Meksyku z powrotem do Niemiec

MEKSYK, 15.11. (PAT.) — Wobec tego, że władze meksykańskie wykryły, iż cały szereg żydów austriackich i niemieckich dostało się do kraju deklarując w konsulacie, że jadą jako turyści, roztoczono na granicy, a szczególnie w porcie Veracruz surową kontrolę nad pasażerami przybywającymi z Europy.

Na statku „Orinoco”, należącym do Hamburg Amerika Line, który przybył ostatnio do tego portu, zatrzymano 20 żydów niemieckich, którzy jechali jako turyści, nie ma-

jąc, jak się okazało, odpowiednich środków pieniężnych. Turyści ci nie mogli wylądować i tym samym statkiem powrócili do portu, skąd wyjechali. Jednocześnie odesłana została większa grupa żydów niemieckich, którzy przybyli poprzednio. Wszyscy żyli w nędzy ekonomicznej, w jednym z domów w centralnej części miasta. Mimo starań, aby mogli oni pozostać w kraju, odesłano ich na pokładzie „Orinoco”.

Schody zabite gwoździami

GDAŃSK, 15.11. (Tel. wł.). — W dalszym ciągu ekscesów antyżydowskich w Gdańsku, zanotować należy, że w wielu wypadkach mieszkania zajmowane przez żydów, bojówkarze hitlerowcy w godzinach nocnych pozabijali gwoździami,

względnie pozaczadzali klatki schodowe, wskutek czego rodziny żydowskie nie mogły się wy dostać na ulicę.

We wszystkich tych wypadkach żydzi musieli wzywać straż ogniową, ażeby usunęło barykady i zagrody.

W wielu też wypadkach pozabijano gwoździami wejścia sklepów i składów żydowskich.

„Śląsk Opolski jest niemiecki a twierdzenie o jego polskości jest wymysłem żydowsko-polskim”

Z Gdańska donoszą: Narodowi - socjaliści urządzili

ostatnio w Wolnym Mieście całą serię wieców propagandowych na temat gospodarcze.

Na wiecach tych przemawiał gaudleiter ze Śląska Opolskiego, Wagner, który twierdził, że „cały Śląsk Opolski jest niemiecki, a twierdzenia o jego polskości są wymysłem propagandy żydowsko-polskiej”.

Następnie przemawiał podsekretarz stanu w gospodarce Rzeszy Niemieckiej, Bringman, który dowodził, że Niemcy skutecznie zwalczają problem bezrobocia. „Prężność gospodarza Niemiec — mówi — jest tak wielka, że znajdują one chleb i pracę dla wszystkich Niemców, którzy walcząc o niemieckość zmuszeni są opuszczać kraje sąsiednie”.

BRATYSŁAWA, 15.11. (PAT.) — W związku z aferą redaktora „Robotniczych Nowin” Benana, który został aresztowany pod zarzutem przemycania, na podstawie fałszywych paszportów uchodźców żydów z Austrii do Czechosłowacji, władze aresztowały obecnie generalnego sekretarza stronnictwa socjalno-demokratycznego Słowacji i dyrektora powiatowej kasy chorych w Bratysławie, Józefa Ocha, który, jak wynika ze śledztwa, również brał udział w tej aferze.

Gen. Ismet Inonu



nowoobрани po śmierci Kemala Atatürka prezydent republiki tureckiej.

Król Karol II przybył do Londynu

LONDYN, 15.11. (PAT) — Dziś wieczorem z 40-minutowym opóźnieniem, wywołanym przez niezwykle gęstą mgłę na kanale La Manche, król Karol wraz z następcą tronu Wielkim Wojewodą Michałem przybyli specjalnym pociągiem na dworzec Victoria.

Na peronie oczekiwali przybyłych król Jerzy w mundurze feldmarszałka, premier Chamberlain, ministrowie Samuel Hoare i Halifax. Z dworca kolejowego król oraz następcę tronu odjechali wśród entuzjastycznych okrzyków ludności miasta otwartym landem, zaprzężonym w 6 siwych koni do pałacu Buckingham, gdzie powitani zostali przez królową w towarzystwie księżniczek Elżbiety i Małgorzaty.

W godzinach wieczornych w pałacu Buckingham odbył się bankiet, wydany na cześć króla Karola.

Wolno pisać o wydalonych z Niemiec

„Kurier Poznański” zamieszcza wiadomość o zwolnieniu z pod konfiskaty numerów z przed 9 dni o wydalaniu żydów obywateli polskich z Rzeszy niemieckiej. „Kurier Poznański” zamieścił wtedy obszerny reportaż ze Zbąszyna i innych punktów granicznych, obficie ilustrowany fotografiami.

„Kurier Poznański” stwierdza, że „Niemcy zgromadzili wówczas na słabo strzeżonych przejściach granicznych około 8.000 żydów i pod groźbą karabinów maszynowych zmusili ich, pomimo sprzeciwu polskiej policji, do przejścia na terytorium R. P. Dalsze wysłania, o których zresztą donosił P. A. T. zostały powstrzymane i w sprawie tej toczą się rokowania”.

Hotel na kołach

Francuskie pociągi - dancingi, nasze pociągi bridżowe i week-endowe zostały zdystansowane przez Amerykę, hołdującą od dawna zdrowej zasadzie: „Jazda koleją powinna sprawiać przyjemność”.

Puszczono więc między Nowym Jorkiem a Chicago nowy pociąg najwygodniejszy na świecie, przewany „hotelem na kołach”.

Cóż w nim jest? Prócz spospolitowanych wagonów sypialnych — wagony do kąpiei słonecznych, czytelnie, łazienki, telefony, radio — stacja nadawcza i odbiorcza. Głośników nie ma, tylko słuchawki, aby nie zakłócać spokoju.

Opieka lekarska i całkowita obsługa hotelowa czuwa nad zdrowiem i wygodą pasażerów. Niezależnie od restauracji, w każdym wagonie jest bar - automat oraz inne automaty, umożliwiające zakup potrzebnych w podróży drobiazgów.

Nawet o dzieciach pomyślano: są dla nich nurce i doświadczenia.

Wizyta Pirowa w Berlinie

wywołuje radość prasy hitlerowskiej, która przypomina, że jest on synem rodziców niemieckich

BERLIN, 15 listopada (PAT). W czwartek po południu przyjeżdża do Berlina na kilkudniowy pobyt południowo - afrykański minister obrony i gospodarki Pirow.

Przyjęty on będzie przez kanclerza Hitlera, feldmarszałka Goeringa, min. von Ribbentropa, ministra gospodarki Funka, szefa sztabu i dowódcę sił zbrojnych gen. von Keitla i szereg innych wybitnych osobistości.

Polityczne koła niemieckie

przywiązują do tej wizyty dużą wagę. Przypuszczają tu bowiem, iż osobiste zetknięcie z przedstawicielem rządu południowo-afrykańskiego bezpośrednio po jego pobycie w Londynie przyczyni się może znacznie do wyjaśnienia stanowiska związku południowo - afrykańskiego do kolonialnych rewindykacji Niemiec.

Koła oficjalne zastrzegają się jednak, aby ze strony Rzeszy istniał zamiar poruszenia w ciągu rozmów zagadnienia kolonialnego i przeciwstawiają temu, jako

główny temat rozmów, kwestię traktowania Niemców na terenach byłych kolonii niemieckich.

Przypuszczać jednak należy, że wobec faktu, iż Afryka południowo - wschodnia stanowiła swego czasu jedną z głównych posiadłości niemieckich, wypłynie również kwestia kolonialnych rewindykacji Rzeszy.

W związku z wizytą Pirowa, zasługuje na uwagę komentarz

partyjnego „Angriffu”, który podkreśla, że temat rozmów dotyczyć będzie kwestii gospodarczych i lotniczych, ale w końcu przypomina, że Pirow jest synem rodziców niemieckich, a studia swoje odbył w Niemczech, co uzasadnia przypuszczenia, że do postulatów niemieckich będzie się odnosił z całą przychylnością.

Zajścia antyżydowskie na uniwersytecie J. P.

Pobito 2 studentki-chrześcijanki za bronienie katowanych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj między godzinami 9 a 11 rano uniwersytet J. P. stał się terenem zajść antyżydowskich.

Na wykładzie prof. Tatarskiewicza wtargnęła na salę bojówka endeka, która siłą usuwała studentów żydów z miejsc po prawej stronie

sali. Opornych bito w nieludzki sposób.

W obronie katowanych stanęły dwie studentki - chrześcijanki, które głośno protestowały przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu bojówkarzy.

Ci w odpowiedzi na to również dotkliwie pobili obie studentki.

Po wyjściu z sali bojówkarze udali się do głównego gmachu uniwersytetu, gdzie w dalszym ciągu napastowali wychodzących studentów - żydów, bijąc ich. Kilka osób zostało poturbowanych.

O zajściach powiadomiono audytora, w międzyczasie jednak bojówkarze zdolali zbiec.

Pas fortyfikacyj dokola Niemiec

Strefy zmilitaryzowane nad granicą Polski

„Polonia” donosi z Berlina:

Oficjalnie ogłoszono tu wykaz miejscowości i obszarów przygranicznych, objętych strefą zmilitaryzowaną, do której bezwzględnie nie będą mieli wstępu czynni wojskowi armii państw obcych.

Chodzi tu m. in. również o strefę na wschodniej granicy

Niemiec, która została podzielona na sześć odcinków:

- 1) wzdłuż granicy czechosłowackiej od miejscowości Eisenstein - Stabing — Amberg - Bayreuth - Kuehnberg do Asch (40 do 50 klm. w głąb);
- 2) strefa wzdłuż granicy francusko-niemieckiej (200 klm. w głąb);
- 3) wzdłuż granicy polsko - nie-

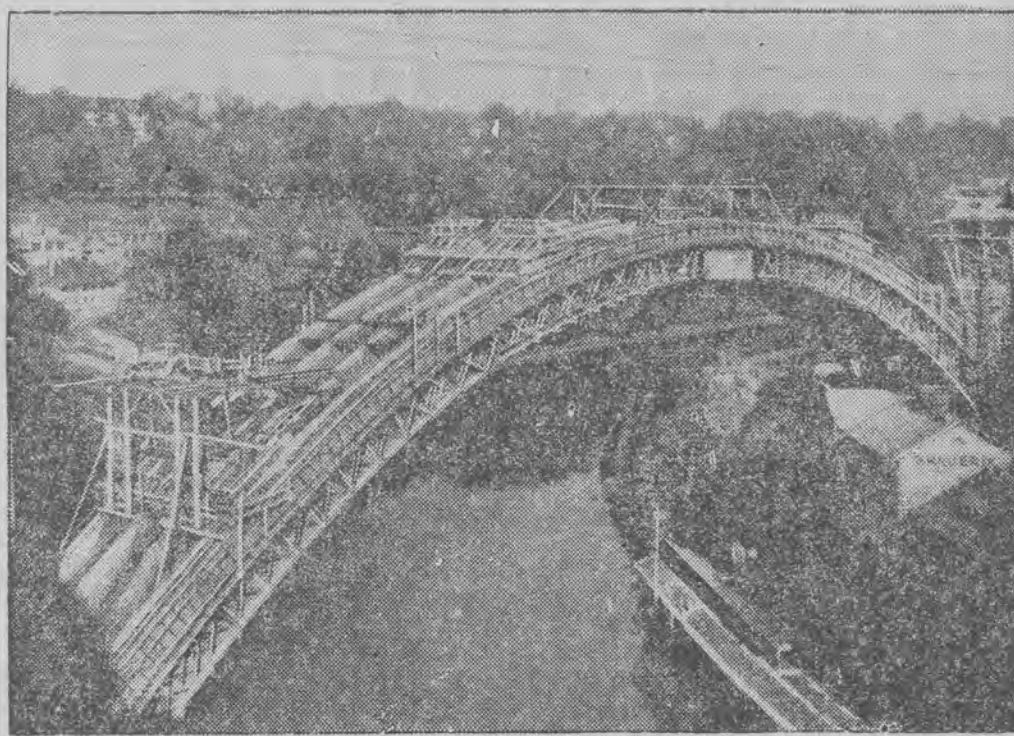
mieckiej: Warloglowice—Brzeg — Świdnica — Lignica—Frankfurt nad Odrą — Arnswalde do Belgartu (150 do 200 klm. w głąb);

4) prawie całe Prusy Wschodnie;

5) Wyspy Borkum, Helgoland, Sylt i Nordency, oraz

6) porty Kilonia i Wilhelmshaven.

Most nad Aarem w Szwajcarii



Jest cudem architektonicznym, bowiem rozpiętość jego łuku jest największa w Europie.

Nowe przepisy prasowe

Konfiskaty i zawieszenia rozpatrują sądy na posiedzeniach jawnych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto szereg projektów dekretów Prezydenta R. P., opartych na art. 55 ustęp 2 ustawy konstytucyjnej.

Między innymi przyjęto projekt dekretu o zjednoczeniu z Rzeczpospolitą Polską ziem odzyskanych

w listopadzie 1938 r., a mianowicie: obszarów we Frydeckim, w Czardockim, w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w Dolinie Popradu oraz w źródłowsku Udawy.

Ponadto przyjęto kilka projektów dekretów rozciągających moc obowiązującą niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego.

Poza tym przyjęto projekt de-

kretnu o jednolitych przepisach prasowych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Przepisy te zaostrzają m. in. grzywny i kary za obrazę osobistą oraz czci i godności, wprowadzają zatwierdzenie wszystkich konfiskat i zawieszeń czasopism przez sądy na posiedzeniach jawnych, a nie jak dotychczas, na posiedzeniach gospodarczych.

Wiadomości szachowe

Pierwsza porażka Capablanci

Fine nadal na czele tabeli

HAARLEM (Holandia), 15.11. (PAT) — W szóstej rundzie międzynarodowego turnieju mistrzów szachowych b. mistrz świata Capablanc ponosił pierwszą porażkę, którą mu zadał mistrz estoński, Keres. Jest to jednocześnie pierwsze zwycięstwo Keresza, który podobnie, jak i jego znakomity przeciwnik wszystkie dotychczas grane partie zakończył na remis.

Pozostałe trzy partie: dr. Euwe — Rzeszewski, dr. Alechin — Fine i Flohr — Botwinnik zostały po 40 posunięciach przerwane.

Stan turnieju (w nawiasach liczba partii niedokończonych): Fine (USA) 3,5 (1) pkt., Keres (Estonia) i dr. Alechin (Francja) po 2,5 (2) pkt., Botwinnik (ZSRR) 2,5 (1) pkt., dr. Euwe (Holandia) i Capablanc (Kuba) po 2 (1) pkt., Flohr (Czechosłowacja) 1,5 (1) pkt., oraz Rzeszewski (USA) 0,5 pkt.

Następna siódma runda turnieju rozegrana zostanie dziś wieczorem w Amsterdamie.

indywidualne mistrzostwa Łodzi

Dotychczasowe wyniki 2 grupy turnieju wstępnego do mistrzostwa Łodzi, odbywającego się w lokalu Łódzki. tow. zwolenników gry szachowej, są następujące:

W 1-ej rundzie Kryger ostra gra figurową pokonał Karolewskiego, który po fiolniej przegranej powrócił do czynnej gry, art. malarz Gurewicz zremisował z Garusem R., partie mgr. Kochański — Rosenblat i Bornstein — Goldberg zostały przerwane.

W 2-ej rundzie mgr. Kochański jedną kombinacją zdobył figurę z Bornsteinem i wygrał, Garus wygrał z Karolewskim na skutek braku czasu przez ostatniego, w identycznych okolicznościach uległ Goldberg — Gurewiczowi, Rosenblat zaś czarnymi dobrze obronił się z Krygerem i zremisował.

W 3-ej rundzie partie Karolewski — art. mal. Gurewicz i Garus — Rosenblat zakończyły się wynikiem pokojowym, pozostałe dwie partie zostały przerwane.

Stan rozgrywek po 3-ich rundach:

Garus, art. mal. Gurewicz — po 2 p., Kryger — 1,5 (1) p., Rosenblat, mgr. Kochański — po 1 (2) p. itd.

Czwarta runda turnieju odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 10 w lokalu Łódzki. tow. zwolenników gry szachowej.

Poseł Osuski oskarża Benesza

„Katastrofę Czechosłowacji można było przewidzieć i powstrzymać”

PRAGA, 15 listopada (PAT.) — Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami senator czeskiego Str. Narod. Zjedn. Matouszek, złożył na ręce przewodniczącego stałego komitetu parlamentarnego formalny wniosek, domagający się ustanowienia specjalnej komisji śledczej, celem „ustalenia przyczyn oraz ewentualnej winy poszczególnych mężów stanu, która doprowadziła do katastrofy państwowej Republikę Czechosłowacką”.

W uzasadnieniu wniosku swego, projektodawca wysunął liczne konkretne i sensacyjne zarzuty pod adresem b. prezydenta Benesza.

Największe wrażenie wywołało zapytanie senatora Matouska,

który żądał wyjaśnienia, w jaki sposób w czasie od marca b. r. do chwili podpisania układu w Monachium, informowany był o stanowisku mocarstw rząd i parlament czechosłowacki i jak brzmiały raporty nadsyłane do Pragi przez posłów czechosłowackich w Paryżu, Rzymie i Londynie.

Komisja śledcza ma być utworzona w najbliższych dniach najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia, skoro tylko będą załatwione przez parlament najpilniejsze sprawy konstytucyjne.

W związku z tym na uwagę zasługuje wywiad, udzielony w dniu wczorajszym przez posła czechosłowackiego w Paryżu, mi-

nistra Osuskiego przedstawicielowi dziennika „Slovenski Hlas”.

Min. Osuski oświadczył m. in. w sposób dobitny, że w zupełności zgadza się z żadaniami opinii, aby zostało wyjaśnione, czy i kto ponosi winę za katastrofę państwową, którą, zdaniem dyplomaty czeskiego można było przewidzieć i powstrzymać.

Pewne osobistości jednak, — oświadcza dalej Osuski, — czynią wyraźną aluzję do osoby b. prezydenta Benesza, rozumiały, jaką jest sytuacja międzynarodowa, a pomimo to uparcie trwać chciały przy swoich zasadach i koncepcjach.

Minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, który we wrześniu b. roku był posłem w Rzymie o-

świadczył ze swej strony przedstawicielem prasy, że oddawna doradzał rządowi politykę porozumienia z państwami sąsiednimi, informując o stanowisku Rzymu w sprawie sudeckiej zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

PRAGA, 15 listopada (PAT.) — Urzędowo donoszą, że zgodnie z decyzją dzisiejszej rady ministrów, premier gen. Syrövy przesłał przewodniczącym obu izb pismo, zwołujące zgromadzenie narodowe na dzień 17 listopada.

PRAGA, 15 listopada (PAT.) — Z dniem wczorajszym zniesiona została w Czechosłowacji, obowiązująca tu od 23 września, cenzura listów i przesyłek zagranicznych



51 członków Ozonu w senacie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według przynależności politycznej i narodowościowej senat dzieli się w sposób następujący: 60 Polaków i 4 Ukraińców (2 z Undo, 1 z grupy biskupa Chomyszyna i 1 z Wołyńskiego Na rodnego Ob.).

Wśród Polaków przedstawicieli OZN. jest 51, nie należy do OZN. — 7, jest jeden konserwatysta i jeden przedstawiciel centralnego komitetu porozumiewawczego uaii pracowników umysłowych.

*

Zwracają uwagę, że obrany na senatora współpracownik „Małego Dziennika”, Rembiefiński był w swoim czasie jednym z działaczy czołowych Obozu Wielkiej Polski.

Rekonstrukcja rządu węgierskiego

BUDAPESZT, 15.11. (Tel. wł.). Nastąpiła tu rekonstrukcja dotychczasowego rządu. Na czele nowego gabinetu stanął ponownie Bela Imredy.

Zmiany nastąpiły na stanowisku ministra rolnictwa, ministra sprawiedliwości, ministra obrony narodowej i ministra przemysłu

40 małp uciekło z ogrodu zoologicznego

LIPSK, 15 listopada. (PAT.) — Z ogrodu zoologicznego w Lipsku wydoszło się 40 małp, które korzystając z nieuwagi obsługi, zbiegły do pobliskiego parku. — Lowy na zbiegłe małpy trwają od dwóch dni.

Chamberlain i Halifax przyjeżdżają do Paryża 23 b. m.

PARYŻ, 15.11. (PAT.) Premier Chamberlain i minister spraw zagran. Halifax w towarzystwie pani Chamberlain i panny Halifax przybędą do Paryża dn. 23 listopada o g. 17-ej. Tegoż dnia wieczorem premier francuski i minister spraw zagran. wydadzą obiad na Quai d'Orsay na cześć gości angielskich. Dn. 24 listopada gości rządu francuskiego podejmować będzie w pałacu Elizejskim śniadaniem

prezydent Lebrun. Wieczorem ambasada angielska w Paryżu wyda obiad, w którym uczestniczyć będą premier Daladier i min. Bonnet. Przed tym praw dopodobnie władze miejskie Paryża przyjmą gości angielskich herbatką.

Angielscy mężowie stanu wraz ze swym otoczeniem opuszczą Paryż dn. 25 listopada o godz. 10-ej.

Dżentelmeni czekają na dyspozycje pań

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wzorem stolicy zachodniej Europy powstało w Warszawie „Biuro Eskorty Dżentelmeńskiej”.

Biuro to ma na celu przysięść z pomocą tym paniom, które nie mając odpowiednich znajomości w Warszawie, chciałyby mieć towarzystwo męskie do teatru, restauracji, na dancing, bal i t. p.

Panie, pragnące korzystać z usług tego biura, podają na piśmie termin, godzinę, adres swój i okoliczności, w jakich chcą mieć towarzystwo męskie. Również informują też biuro, w jakim stroju ma się zjawić dżentelmen do towarzystwa.

„Biuro Eskorty Dżentelmeńskiej” — jak podaje ulotka reklamowa — gwarantuje dyskrecję i zadawalającą obsługę.

Jak inicjowały ta przyjęła będzie u nas — nie wiadomo.

Znów płynie krew w Palestynie

W Haifie spłonął wskutek podpalenia żydowski instytut osiedleńczy

JEROZOLIMA, 15.11. (PAT) — Po stosunkowo spokojnym tygodniu ubiegłym tydzień bieżący rozpoczął się nowymi krwawymi incydentami na terytorium Palestyny.

W Jerozolimie terroryści arabscy usiłowali dokonać zamachu na Fahmi Naszaszibi, bratanka przywódcy partii umiarkowanej.

W Haifie arabowie ostrzelali autobus, raniąc w nim trzech żydów. Zaalarmowana strażą policja przybyła na miejsce i otoczyła dom, z którego padły strzały. Jak się okazało, zabarykadowało się tam 5-ciu terrorystów. W czasie walki z policją dwóch z nich zginęło, jeden został wzięty do niewoli, a dwóch zdołało zbiec.

Również w Haifie kilkoma strzałami rewolwerowymi zabito studenta żyda.

W Gaza terroryści zabili pewnego araba.

W Galilei w czasie walki pomiędzy oddziałem wojskowym a terrorystami zginęło 3-ch arabów. Reszta walczących tam arabów musiała się wycofać i przekroczyć granicę.

JEROZOLIMA, 15.11. (PAT) — W Haifie podpalono dziś budynek w którym mieści się żydowski instytut osiedleńczy. Przed przybyciem straży ogniowej budynek spłonął prawie doszczętnie. W związku z tym pożarem aresztowano dwóch arabów.

JEROZOLIMA, 15.11. (PAT) — Zbiórka na żydowski „Fundusz

obrony” przyniosła w ciągu pierwszych trzech dni ok. 25.000 l. szt., co można uważać za bardzo dobry wynik, jeśli się zważy, że większość ludności żydowskiej w Palestynie jest średnio lub mniej zamożna.

Konfiskata żywności

JEROZOLIMA, 15.11. (PAT) — Podczas masowych rewizji dokonywanych obecnie w całej Palestynie przez wojsko angielskie odbierane są również znaczniejsze zapasy żywności, by nie mogły być rekwirowane przez powstańców. Wy-

wołało to nową falę emigracji ze wsi do miast.

Słone posłuszeństwo

JEROZOLIMA, 15.11. (PAT) — Pasywny protest przeciwko zarządzeniu, by na wszelkie przejazdy do kraju zaopatrywano się każdorazowo w specjalne pozwolenia władz administracyjnych, wykazał zupełną jednogłębność i wewnętrzną dyscyplinę społeczeństwa arabskiego.

W przeciągu trzech dni nie wyjechał żaden arabski samochód prywatny, taksówka, ciężarowy czy autobus. Na straty materialne czy wogóle jakiegokolwiek już oddawna przestano w Palestynie się oglądać. Decyduje tajna naczelna rada i jej uchwały są ślepo a zgodnie wykonywane.

OD ŁUPIEŻU DO ŁYSINY JEDEN KROK „ŁUPIEŻOL” USUWA ŁUPIEŻ.

Układ włosko-angielski wchodzi w życie w dniu dzisiejszym

RZYM, 15.11. (PAT) — W dniu jutrzejszym wejdą w życie układy włosko - angielskie podpisane w Rzymie 16 kwietnia r. b. Procedura wprowadzenia w życie tych układów składać się będzie z dwóch kolejnych aktów.

Pierwszy nastąpi przed południem i polegać będzie na złożeniu w pałacu Chigi przez ambasadora brytyjskiego lorda Perthę nowych listów uwierzytelniających.

Listy te, wystawione przez króla Jerzego VI, adresowane będą do Wiktora Emanuela III, króla Włoch i cesarza Abisynii

Po południu w pałacu Chigi podpisana zostanie przez ambasadora lorda Perthę i ministra spr. zagran. hr. Ciano wspólna deklaracja, stwierdzająca, że wobec wypełnienia warunków, przewidzianych przez układy z dnia 16 kwietnia, wchodzi one natychmiast w życie.

Jak wiadomo, warunkami tymi było załatwienie sprawy hiszpańskiej oraz uznanie imperium włoskie go przez Anglię.

Przewidywane jest również specjalne zawiadomienie rządu egipskiego przez rządy angielski i włoski o wejściu w życie układów angielsko - włoskich.

Jak wiadomo, w ramach porozumienia z dnia 16 kwietnia r. b. znajduje się również układ o „dobrym sąsiedztwie między Włochami Anglią i Egiptem.

Przypomnieć wypada, że teksty układów z 16 kwietnia poprzedzone są protokołem, w którym następują:

1) Potwierdzenie t. zw. gentleman agreement, t. j. deklaracji z 2 stycznia 1937 r., dotyczącej morza Śródziemnego, oraz not, wymienionych wówczas w sprawie status quo na morzu Śródziemnym i w Hiszpanii.

2) Układu, przewidującego wymianę informacji wojskowych.

3) Układu, dotyczącego pewnych stref na t. zw. średnim wschodzie, t. j. morza Czerwonym i w krajach arabskich.

4) Deklaracji o zaprzestaniu nieprzyjaznej propagandy.

5) Deklaracji w sprawie jeziora Tana, którego wody, spływające przez Nil Niebieski, nie zostaną za-

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”

Straszna katastrofa samochodowa

Zięć właściciela firmy A. Sojka zabity

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj około godziny 9.30 rano na chodzie Warszawa — Otwock wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Szosa w szybkim tempie jechało auto prywatne, należące do Towarzystwa Przemysłowo - Handlowego A. Sojka, sp. akc. w Warszawie.

Auto prowadził zieć właściciela

firmy — Janusz KANELBAUM, obok niego siedział szofer Kazimierz Wędlak.

Nagle auto wskutek rozmokłej po deszczu szosy zarzuciło i wywróciło się do rowu. Kanelbaum wypadł z samochodu i uderzył głową o kamień przydrożny, ponosząc śmierć na miejscu. Szofer doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń.

Za sprzedaż środków leczniczych skazano trzech właścicieli drogerii

Wczoraj znów odpowiadało przed sądem starościskim trzech właścicieli drogerii, pociągniętych do odpowiedzialności karno - administracyjnej za niedozwoloną sprzedaż środków leczniczych.

Przed sądem stanęli właściciele drogerii: Szymon MŁAWER (Zgierska 57), Gustaw ROZENTRETER (11 Listopada 54) i Natan KOWA-

LOW (Piotrkowska 16).

W wyniku rozpraw Mławer i Kowalów skazani zostali po 150 złotych grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu, a Rozentreter na 100 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu.

Znalezione w ich składach środki lecznicze zostały skonfiskowane.

FAKTY

Serce oprawców

Wśród emigrantów z Niemiec znalazł się w Łodzi jeden, który jest właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa w Hanowerze. W kilka dni po przyjeździe do naszego miasta otrzymał poważniejszy czek z Londynu i natychmiast udał się na stację telefonów międzynarodowych, gdzie zamówił rozmowę z Hanowerem, aby się dowiedzieć, co słychać w jego przedsiębiorstwie. Rozmówił się szczegółowo ze swoim prokurentem, oczywiście aryjskim, przywzajemnym jednak do firmy i jej właściciela. Relacja nie brzmiała zbyt ponuro. Sklep funkcjonuje normalnie i obroty bynajmniej się nie zmniejszyły. Czynnione są starania, aby właściciel mógł jak najprędzej powrócić do miejsca swego stałego zamieszkania.

Natomiast w rozmowie był jeden niewinny napozór, ale w rzeczywistości sensacyjnie wymowny szczegół. Prokurent referował mianowicie:

— Przedwczoraj zjawili się u mnie przedstawiciele policji i zażądali wydania kluczy od pańskiego mieszkania, które uprzednio kazalem dokładnie sprzątać i odpowiednio zabezpieczyć przed ewentualnymi złodziejami. Gdy się zapytałem o powód cel wizyty policji w pańskim domu, odpowiedziano mi, że możliwe, iż w mieszkaniu pozostał jakiś żywy ptaszek, czy piesek, który mógłby zdechnąć, gdyby się nim nie zaopiekowano. Moje zapewnienia, że niema w mieszkaniu żywej istoty, nie pomogły. Panowie z policji nie chcieli mieć na sumieniu krzywdy żadnego stworzenia hoskiego. Dalem im klucze, które po południu zostały mi z powrotem wręczone. Pospieszylem do mieszkania i przekonałem się, że rzeczywiście niczego tam nawet nie tknięto, sprawdzając jedynie, czy niema kanarka, czy jawnika, którym się trzeba zaopiekować...

Ta autentyczna relacja telefoniczna, którą opowiedział pod głębokim wrażeniem właściciel hanowerskiego przedsiębiorstwa natychmiast po zakończeniu rozmowy ze swoim pełnomocnikiem, jest naprawdę upiornym dokumentem chwili, wskazującym, jak w najtajniejszych zakamarkach ogłupionej bestii ludzkiej funkcjonuje mechanicznie miśsień, który poeta nazywa sercem. Troska o ptaszka w Hanowerze musi nas utwierdzić w przekonaniu, że w człowieku kołaczą się jeszcze resztki człowieka, chociaż człowiekiem już być przestał.

Civis.

Hitleryzm w walce z chrześcijaństwem

Rosenberg mówi językiem Lunaczarskiego

„Głos Narodu“ ogłasza niezwykłe wskazania wodza hitlerowców Rosenberga dla towarzyszy kulturalnych w Niemczech. — Wskazania te ujęte w 50 punktach zawierają wielki program walki z chrześcijaństwem. Oto niektóre z tych punktów:

- 1) Chrześcijaństwo jest religią niewolników i głupców, albowiem: „ostatni będą pierwszymi“, „błogosławieni ubodzy duchem“.
- 2) Chrześcijaństwo jest równo komunizmowi.
- 3) Chrześcijaństwo stawia murzyną i niemca na równi.
- 4) Nowy Testament jest żydowskim matactwem (Dreb) czterech ewangelistów, albowiem cała jego nauka jest odpisana z indyjskiej wiary Jiszuu Christa.
- 5) Kościół jest międzynarodowy.
- 6) Kościół pracuje przy pomocy gwałtu i teroru. Gdzie jest jego miłość bliźniego i nieprzyjaciela? Nie Karol Wielki, lecz kościół katolicki przez niego wymordował Sasów.
- 7) Przez wyprawy krzyżowe, jeden z największych idiotyzmów papieżstwa, popłynęła bez potrzeby niemiecka krew.
- 8) Chrześcijaństwo było dla niemieckiego narodu i jego zjednoczenia zawsze wrogiem.
- 9) Biblia, zwłaszcza Stary Testament, jest dalszym ciągiem (Fortsetzung) talmudu o całkiem żydowskiej budowie.
- 10) Zło przemija, dobro trwa, dlatego kościół katolicki musi zginąć.
- 11) Chrześcijaństwo jest namiastką (Ersatz) żydostwa i dziełem żydów: jego centrala jest w Rzymie.
- 12) Jezus jest żydem.
- 13) Neron miał podstawy do prześladowania: zniszczył też żydowskiego ducha (chrześcijaństwo).
- 14) Cześć świętych jest śmieszna. Święci nigdy niczego nie dokonali. Jeśli któryś z nich żył w gnoju albo nawet ze świnią, ogłaszano go świętym.
- 15) „Dziewięć“ Maria.

31) Cuda są śladem bóstwa, a mówi się, że chrześcijanin nie potrzebuje ich do swojej wiary.

32) Papieżstwo jest oszustwem. — Papież mówi, że jest zastępcą Boga na ziemi. Jednak przez 150 lat po Piotrze nie było papieża. Papieże byli zawsze najgorszymi ludźmi. — Aleksander VI jako przykład.

33) Papieżka Joanna. Dlatego przy wyborze papieża wprowadzono badanie czy papież jest mężczyzną czy kobietą.

34) Chrześcijaństwo jest zawsze tylko pokrywką dla żydostwa.

Jak widać bezgraniczna ignorancja łączy się tu z jakąś sadyściezną chęcią zniszczenia wszystkich podstaw chrześcijaństwa. —

„Głos Narodu“, pisząc o tym programie hitleryzmu dostrzega niezwykle podobieństwo między hitleryzmem a komunizmem i pisze:

Jest dla nas zupełnie jasnym, że jednym z celów, do których hitleryzm zdążył, jest zniszczenie chrześcijaństwa. I to go zbliża do bolszewizmu. Narodowy socjalizm Hitlera głosi program gospodarczy i społeczny, który ma wiele cech wspólnych z marksizmem. Teraz widzimy, że cechy wspólne tych dwóch kierunków rozciągają się na teren etyczny - kulturalny. Łączy je nienawiść do chrześcijaństwa! Rosenberg mówi językiem Lunaczarskiego, a Bürckel nieledwie słowami Jarosławskiego.

Dnia 21 bm. rozpoczyna się

3 MIESIĘCZNY KURS MASAŻU leczniczego

przez Ministerstwo zatwierdzony z egzaminem i dyplomem Wojewódzkim. Zgłoszenia osobiste między 4-6 Dr. J. HANDEL, Sienkiewicza 20, tel. 141-41

A w dalszym ciągu organ katolicki „Głos Narodu“ apeluje do katolików w Polsce:

Z tymi Niemcami my sąsiadujemy. Z tych Niemiec dzięki paktowi nieagresji przeciekają do nas pewne idee. W pewnych kołach Polski, które się uważa za „bardzo katolickie“, już zapuszczają korzenie. Zwracamy na to uwagę teraz, by polski ruch narodowy nie uległ pod wpływem Niemiec tym przeobrażeniom duchowym, którym uległa część hiszpańskiej „Falangi“.

Ale na tym rola katolików polskich się nie kończy. Jeśli jesteśmy katolikami nie z imienia, lecz z ducha, to nam na sercu winien leżeć

łos kościoła także poza granicami kraju. Prześladowanie chrześcijaństwa w Niemczech winno wywołać zbiorowy protest polskich katolików. Nie sądzę, by taki protest nie zrobił w Niemczech wrażenia. W każdym jednak razie byłby dowodem, że Polska poważnie pojmuje swoją rolę „przedmurza chrześcijaństwa“ i zna swoje obowiązki w stosunku do religii, która ją wykołysała i wychowała.

Apel ten jest bardzo na czasie, jeśli zważy się, że wciąż jeszcze pisze się w t. zw. „arodowej prasie peany pochwały na cześć hitleryzmu.

Flandin spoliczkowany przed grobem Nieznanego Żołnierza

PARYŻ, 15 listopada (Tel. wł.) Przed grobem Nieznanego Żołnierza doszło w poniedziałek do niezwykle charakterystycznego incydentu. Gdy były premier Flandin, w otoczeniu swych zwolenników, zbliżał się do Łuku Tryumfalnego, ażeby złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zastąpił mu drogę pułkownik Magne i adwokat Renou-

vin z grupą byłych kombatan-tów i odmówili bytemu przemierowi moralnego prawa złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza, gdyż jak oświadczyli, po-hańbił on Francję swą wymianą depesz z kanclerzem Hitlerem.

W toku zajęcia adw. Renouvin spoliczkował kilkakrotnie pana Flandina. Wypadek ten będzie przedmiotem rozprawy sądowej.

Głos arcybiskupa z Canterbury Protest przeciwko pogromom żydów w Niemczech

Arceybiskup z Canterbury, — Lang, opublikował w „Timesie“ list otwarty na temat pogromów żydowskich w Niemczech, w którym czytamy:

„Przypuszczam, że jestem wyrazicielem całej chrześcijańskiej ludności Anglii, jeśli bez-

wahania dają wyraz uczuciom oburzenia, które zostały wywołane wiadomościami o czynach okrucieństwa i zniszczenia, które dokonane zostały w czwartek w Niemczech i w Austrii. Jakkolwiek prowokację stanowilby gest samotnego, nieodpowiedzialnego żyda, to jednak nie są niczym usprawiedliwione represje tak silne, równie dzikie jak okrutne i mściwe. Posiadają one poza tym jeszcze smutne piętno przez fakt, że policja, jak się zdaje, albo udzieliła swej zgody lub też nie była w stanie opanować tych aktów gwałtu. Jest nie słychanie smutne, że muszę pisać takie słowa w chwili, w której nasz kraj daje wyraz powszechnemu życzeniu przywrócenia przyjacielskich stosunków z narodem niemieckim. Ale proste uczucia ludzkości uniemożliwiają w tej chwili zachowanie milczenia. Gdymż kierujące osobistości Rzeszy mogły zdać sobie sprawę z tego, iż tego rodzaju ekscesy nienawiści i złośliwości stanowią prawie nieznośną przeszkodę dla uczuć, które jesteśmy gotowi im okazać. Jestem przekonany, że w niedzielę i w następnych dniach w kościołach pamiętałać będziemy o tych którzy poddani zostali nowym prześladowaniom, a których przyszłość wydaje się tak ponura i tak rozpaczliwa“.

WIECZORY HUMORU WIECHA w ESPLANADZIE Od dziś tylko kilka dni. — Atrakcja artystyczna **JERZY RAUL RYCHTER** w reportażach humorystycznych. Górna sala kawiarni „Esplanada“ Od 6-8 i 9-11 wiecz. Wstęp bezpłatny. — Codziennie koncertuje zespół **FR. JAKUBOWSKIEGO**.

Smutne przebudzenie Francji

Generał Weygand o ciosie monachijskim

PARYŻ, 15.XI. (Tel. wł.) — Następca marszałka Focha i poprzednik obecnego generalissima Gamelina, gen. Weygand, jeden z największych autorytetów militarnych Francji, opublikował w dzienniku „Le Jour“ sensacyjny artykuł. Pisze on m. in.:

„W rocznicę zawieszenia broni potrzebna jest bardziej, niż kiedykolwiek, szczerść. Musimy położyć kres panowaniu dwuznaczności i lekkomyślności, które zaprowadziły nas tam, gdzie się dzisiaj znajdujemy. Naszym zadaniem jest w pierw-

szym rzędzie jasno patrzeć na świat i nie oddawać się złudzeniom. Nasze przebudzenie się jest gorzkie. O tym właśnie dowiedzieliśmy się. Jeśli stan naszych środków i nasze nastawienie duchowe zmusiły tych, którzy odpowiadają za losy państwa, do decyzji monachijskiej, to nie chcę ich krytykować, Ale

byłoby nonsensem uważać umowę monachijską za sukces. Tam poprostu nie mieliśmy innego wyboru. Nieszczęściem było, że musieliśmy tę umowę zawrzeć. Nasza słabość doprowadziła do tego, że musieliśmy się ugiąć przed siłą niemiecką. Naród, który był naszym sojusznikiem, strasznie cierpiał. Nasz prestige otrzymał dotkliwy cios. Zastanówmy się nad tym wszystkim otwarcie, abyśmy byli zdolni do przedsięwzięcia natychmiast i za stosowania środków, które są niezbędne“.

Zawieszono 8 adwokatów za uchybianie obowiązkom zawodowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sądownictwie dyscyplinarnym palestry zastosowano znaczne obostrzenia kar za uchybianie obowiązkom zawodowym. W apelacji warszawskiej zawieszono w ostatnich tygodniach 8 adwokatów na okres od 3 miesięcy do 2 lat.

EUROPA 2-gi tydzień nietowarowanego powodzenia!

Pocz. 4. 6. 8. 10

INDIE MOWIA...

Milionowy film w cudownych barwach naturalnych realizacji **ALEKSANDRA KORDY**

Ceny miejsc od **80 gr.**

Córka króla włoskiego ma zostać władczynią Hiszpanii

RZYM, 15 listopada. (Tel. wł.) Córka króla włoskiego Maria ks. Sabaudzka, najpiękniejsza księżniczka Europy, wychodzi za męża, podobno, ma zostać wkrótce królową Hiszpanii.

Przyszły mąż księżniczki, ks. Ludwik de Bourbon Parma uważany jest za kandydata do tronu, opuszczonego przez Alfonsa XIII.

Jest on ósmym synem ostatniego panującego w księstwie parmeńskim, zdetronizowanego w 1860 roku, kiedy to Parma została włączona w skład królestwa włoskiego. Dynastia Bourbonów parmeńskich złożyła wówczas uroczysty protest przeciwko pozbawieniu korony, obecnie jednak ten dynastyczny spór ma zostać zlikwidowany drogą małżeństwa przedstawicieli obu narodów.

O rękę ks. Marii starali się

bezsukcesznie król Albanii Ahmed Zogu, Otto Habsburg, ks. Albrecht Habsburg, infant Juan, syn Alfonsa XIII, miliarder amerykański Vanderbildt. Wszyscy — bez powodzenia.

Ślub młodej pary ma się odbyć w końcu grudnia b. roku lub w styczniu 1939 roku w Rzymie.

Król włoski Wiktor Emanuel III posiada ogromny majątek osobisty i jest uważany za jednego z najbogatszych ludzi na świecie.

Ks. Ludwik ma po ślubie zamieszkać w Rzymie. Otrzyma on w najbliższym czasie **order A-nuncjaty, najwyższe odznaczenie włoskie, nadające równocześnie tytuł kuzyna króla.**

Przez małżeństwo z włoską księżniczką, otrzyma on poparcie Włoch w sprawie zdobycia tronu hiszpańskiego.

Sala Filharmonii tel. 213 84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Sala Filharmonii tel. 213-84

Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga“ (Zachodnia 68, tel. 191-15) oraz w dniu koncertu przy kasie Filharmonii

DZIŚ, w środę, dn. 16 b. m. o godz. 8.45 wiecz. **JEDYNY WYSTĘP**

Hanki Ordonówny

nieskrótnanej pieśniarki

Całkowicie nowy, niesłyszany jeszcze program.

Niedziela 20 b. m. o godz. 12.15 w pol. **Wielki Koncert Symfoniczny**

Dyrekcja: **Walerian BERTIAJEW**

Wykonawcy: **Łódzka Orkiestra Filharmoniczna (60 osób)**

Program: Czajkowski — VI Symfonia (patetyczna) i Rok 1812 (uwertura) Karłowicz — Rapsodia Litewska, Powracające fale i inne.

CASINO CENY ZNACZNIE ZNIŻONE 1.09 zł.

Pocz. 4. 6. 8. 10 W 3-cim i ostatnim tygodniu wyświetlanie na wszystkie seanse od 1.09 zł.

Potęny film obyczajowy **Wieżenie bez krat** W r. g. Corinne Luchoire

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

DZIŚ KOMISJA POBOROWA. — W dniu dzisiejszym stawić się winni do przeglądu wojskowego wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego bądź z brzezińskiego starostwa powiatowego.

Dla PKU miasto II urządza dodatkowa komisja poborowa w dniu 28 listopada r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Wszystkie dodatkowe komisje poborowe dla PKU Miasto II i dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzędują w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

OSTATNI DZIEŃ REJESTRACJI. — W dniu dzisiejszym jako w ostatnim dniu powtórnej rejestracji rocznika 1918 winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie VI komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: L do Z włącznie.

Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie XIV komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter W do Z włącznie.

Osobiste

Po krótkiej niedyspozycji, prezydent m. Łodzi, p. Mikołaj Godlewski powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

*

Pan Stefan Fabrykant ukończył zagranicą prawo z tytułem doktora praw.

Zmiany w sądownictwie

Minister sprawiedliwości zarządził odwołanie sędziego sądu grodzkiego w Mołodecznie p. Franciszka Ostrowskiego z delegacji do pełnienia obowiązków sędziego okręgowego śledczego w Wilnie z siedzibą w Mołodecznie i przeniósł na stanowisko sędziego sądu grodzkiego w Łodzi.

P. sędzia Ostrowski ma objąć w Łodzi również obowiązki sędziego śledczego.

P. Stanisław Wolski sędzia i kierownik sądu grodzkiego w Łęczycy przeniesiony został na równorzędne stanowisko do sądu grodzkiego w Łodzi. P. sędzia Wolski obejmuje urzędowanie w sądzie grodzkim w Łodzi z dniem 1 stycznia 1939 r.

P. Henryk Szynski sędzia sądu grodzkiego z dniem 30 listopada r. b. odwołany został z delegacji do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy sądzie grodzkim w Grójcu i powraca na dawne stanowisko do sądu grodzkiego w Łodzi.

**Pożar w uzdrowisku „Bykur Cholim”
Panika wśród mieszkańców. -- Straty wynoszą 10 tysięcy zł.**

Wczoraj około godziny 2 po południu wybuchł pożar w uzdrowisku „Bykur Cholim” w Kałach pod Łodzią.

Pożar powstał w głównym nowym 3-piętrowym pawilonie uzdrowiska, w którym umiesz-

czono uchodźców z Niemiec. Od wadliwie urządzonego przewodu kominowego zapaliła się ściana na najwyższym piętrze.

Płomienie momentalnie objęły urządzenie pawilonu, t. j.

szafy z garderobą, łóżka i t. d. Niebawem ogień przerzucił się na dach. Z każdą chwilą pożar przybierał coraz groźniejszy rozmiar. Wśród mieszkańców pawilonu powstała nieopisana panika. Rzucili się oni do

Wszyscy na front walki z głodem

Posiedzenie komitetu wojewódzkiego pomocy zimowej

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej po południu odbyło się w urzędzie wojewódzkim zebranie organizacyjno - sprawozdawcze wojewódzkiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej.

Zebranie zajął p. wojewoda Józewski, który podkreślił ogromne znaczenie akcji pomocy zimowej. P. wojewoda, jak się wyraził — jako najmłodszy łódzianin — z radością podniósł żywą akcję województwa łódzkiego w tej sprawie. Dalej p. wojewoda podniósł nader doniosły moment: akcja ma zupełnie wyraźną podstawę dobrowolności, to też tym bardziej należy podnieść moment współdziałania, moment zdolności organizowania woli i chęci społeczeństwa, które pokazało, że potrafi nie tylko organizować, ale i urzeczywistniać swe zamiary, co jest symptomem bardzo radosnym.

P. wojewoda powołał na przewodniczącą zebrania p. prezydenta Godlewskiego.

Po ukonstytuowaniu prezydium składano sprawozdania za rok ubiegły z akcji poszczególnych sekcji: a więc p. prezes Gustaw Geyer z komitetu wykonawczego, ks. biskup Tomczak z sekcji organizacyjnej (podkreślił on, że wielka akcja uświadamiająca, prowadzona głównie przez prasę, osiągnęła niewątpliwie swój skutek, tak że kto płacił, płacił świadomie, a kto uchylał się od płacenia, ten również czynił to świadomie). Dyr. Reicher w sprawozdaniu sekcji finansowej podkreślił, że Łódź, w porównaniu

z rokiem ubiegłym, wysunęła się na trzecie miejsce z zajmowanego dawniej czwartego, ustępując jedynie Warszawie i Śląskowi. Dalej składali sprawozdania pos. Piotrowski z sekcji zbiórki materiałowej, not. Konarzewski, dyr. Chudzyński, płk. Fogel oraz p. komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. Po dyskusji, na postawione pytania odpowiedział obszernie p. Jagiełło.

Następnie zebrani udzielili jednomyślnie absolutorium ustępującemu komitetowi wojewódzkiemu za działalność za rok ubiegły, a po omówieniu form organizacyjnych na rok

przyszły, wybrano nowe władze komitetu wykonawczego i poszczególnych sekcji, prawie nie różniące się co do składu z rokiem ubiegłym, co należy powitać z uznaniem, gdyż doświadczenie ułatwi komitetowi owocną działalność w roku bieżącym.

Przypomnieć należy, że akcja pomocy zimowej rozpoczęła się w tym roku 1 grudnia i wraz z tym terminem powinna się rozpocząć irknejenergicznniejsza zbiórka świadczeń, bo wtem okres akcji pomocy zimowej będzie dość krótki, a potrzeba jest wielka i pilna.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 15 b. m. nasza najukochańsza Matka

B. P.

HENDLA KAFEMAN

ur. GLANC

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 16 b. m. z domu przedpogrzebowego o godz. 2 pp., o czym zawiadamia

Rodzina

Dnia 15 listopada 1938 r. zmarł i tegoż dnia pochowany został

b. p. DAWID WAJNSZTAJN

przeżywszy lat 64

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Córka i Zięć

Budowa szkół powszechnych w powiecie łódzkim

Powiat łódzki posiada obecnie 102 szkoły powszechne, w tem 47 jednoklasówek, 16 szkół II stopnia i 39 siedmioklasowych, co ogółem stanowi 391 izb lekcyjnych. Z tego 250 izb lekcyjnych mieści się we własnych budynkach oraz 141 izb w budynkach wynajętych. W wyżej wymienionych szkołach pobiera naukę 26.577 dzieci. Trzeba tu podkreślić, że klasy w budynkach wynajętych są nieodpowiednie tak co do powierzchni jak i oświetlenia oraz warunków higienicznych. Dlatego też starosta powiatowy p. Franciszek Denys, wielki rzecznik oświaty i przyjaciel dzieci, zajął się bardzo energicznie sprawą budowy szkół. W ciągu roku jego urzędowania dzięki jego energii i inicjatywie oraz przy udziale samorządów gminnych i całego społeczeństwa wybudowano 18 gmachów szkolnych. Z czego już w bieżącym roku poświęcono i oddano do użytku 9 szkół o 52 klasach. Szkoły te wybudowano w Widzewie, w Górkach Dużych, w Kruszowie, w Ła-

giewnikach, w Stokach, w Marysinie III, w Wiskitnie, Szyneczach i Retkini.

Dziewięć gmachów stoi już gotowych w stanie surowym i pokrytych dachem. Wykończone i oddane do użytku szkolnego zostaną w roku 1939. Da to razem 52 izby lekcyjne, jasne, higieniczne i obszerne.

Niezależnie od tego z wiosną roku 1939 rozpocznie się budowa dalszych nowych gmachów szkolnych w Chojnach, Konstancynie i Madajach Starych co znów da dalszych 38 izb lekcyjnych.

Jeżeli jeszcze dodać, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy zostało zradiofonizowanych 30 szkół powszechnych, to będzie to całkowity obraz dorobku w dziedzinie szkolnictwa za jeden rok w powiecie łódzkim.

Spółceństwo powiatu łódzkiego z entuzjazmem kontynuuje rozpoczętą pracę przez gospodarza powiatu i zdecydowało z całą sumiennością podjęte zadanie w dziedzinie budowy szkół wykonać.

Przegląd pojazdów mechanicznych wyprodukowanych całkowicie w Polsce

W myśl rozporządzenia ministrów spraw wojskowych i komunikacji z dnia 17.VIII.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 454) oraz ogłoszenia w Monitorze Polskim Nr. 221 z dnia 27.IX.38 r. starostwo grodzkie łódzkie podaje do publicznej wiadomości właścicieli (posiadaczy) pojazdów mechanicznych: ciężarowych autobusów i sanitarnych że w dniach 21, 22, 23 i 24.XI.38

roku odbędą się przeglądy wyżej podanych pojazdów mechanicznych, wyprodukowanych całkowicie w Polsce i zarejestrowanych od dnia 4.XII.1935 r. do dnia 1.IV.1938 r., a to celem uzyskania premii.

Przeglądy odbywać się będą w wyżej podanych dniach od g. 8.30 rano w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej nr. 17.

THO-RADIA

KREM NA DZIEŃ
KREM NA NOC

POUDRE THO-RADIA w 12 kolorach



POMADKA DO UST w 5 kolorach

Nowość!

do pielęgnacji rąk

wyrobów w Łodzi THO-RADIA

źródłem młodości cery

ucieczki, ratując cenniejszy dobytek. Kilka osób zemdlalo.

Personel uzdrowiska i poszczególni mieszkańcy początkowo sami pospieszyli na ratunek. Widząc jednak, iż nie zdolają ugasić pożaru, polecieli wezwać straż ogniową.

W pierwszym rzędzie zaalarmowano straż z pobliskiego Mikołajewa. Jednakże wysiłki straży mikołajewskiej nie dawały rezultatu. Zdecydowano się więc zaalarmować centralę straży ogniowej w Łodzi.

Na miejsce wyruszył 1 pluton oraz heczkowóz z X oddziału.

Kierownictwo nad akcją ratunkową objął naczelnik Komorowski.

Tym razem energiczna akcja straży łódzkiej doprowadziła do opanowania sytuacji. Po zabezpieczeniu sąsiednich budynków, zaczęła zalewać strumieniami wody pałac się pawilon.

Około godziny 4-ej pożar został całkowicie ugaszony i straż wróciła do Łodzi.

Pożar wyrządził wielkie szkody, obliczane na około 10.000 złotych. Spłonął bowiem dach pawilonu oraz urządzenie wnętrza. Uchodźców z Niemiec ulokowano narazie w innych budynkach.

Zgon Romana Izdebskiego b. ławnika magistratu

Onegdaj zmarł nagle w szpitalu im. Poznańskich Roman Izdebski, b. ławnik magistratu w ostatnim samorządzie, pochodzącym z wyborów.

Zmarły był długoletnim członkiem PPS., radnym z ramienia PPS. w pierwszej radzie miejskiej w roku 1919, członkiem prezydium rady robotniczej Łodzi w roku 1918, sekretarzem generalnym związku włókiennarzy w roku 1920, b. członkiem egzekutywy PPS., ławnikiem wydziału budownictwa magistratu łódzkiego w latach 1927—1932, członkiem zarządu łódzkiego oddziału TUR.

Ś. p. Roman Izdebski zmarł w wieku 48 lat w wyniku komplikacji pogrypowej. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 15-ej ze szpitala im. Poznańskich na stary cmentarz katolicki.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA I ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO“.

Już jutro

Nasza genialna rodaczka

Pola Negri

w filmie, który znów stawia ją na wyżynach sławy

TANGO NOTTURNO

Dramat niezrozumianej kobiety, zepchniętej przez los na dno nędzy i upadku

w kinie „RIALTO“

Uroczysta akademie w okręgowym szpitalu wojskowym

W dniu 10 listopada w okr. szpitalu wojskowym w Łodzi odbyła się uroczysta akademie w okazji XX Niepodległości.

Akademie, urządzona przez koło młodzieży PCK, przy państwowym żeńskim gimnazjum kupieckim, wywołała podniosły nastrój.

Program akademie i jego wykonanie spotkały się z uznaniem obecnych.

Na akademie obecni byli: komendant szpitala — ppłk. dr. W. Michałowski, żaloga z siostrą przełożoną na czele oraz chorzy żołnierze.

Bezpłatne kursy oświatowe

Związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski w Łodzi w związku z zarządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 24.11.1937 roku oraz p. wojewody łódzkiego z dn. 28.9.37, przeprowadza zapisy na kursy zorganizowane przez inspektorat szkolny m. Łodzi wspólnie z wydziałem oświaty i kultury zarządu miejskiego dla przedpoborowych rocznika 1918, 1919, 1920 oraz dziewcząt, roczników młodszymi i starszymi obojga płci alfabetów, półalfabetów oraz tych którzy nie ukończyli pełnej siedmioletniej klasy szkoły powszechnej lub szkół innego typu. Nauka na kursach trwać będzie od 20 listopada do 20 kwietnia (bezpłatnie) w ilości 6 godzin tygodniowo (2—3 dni nauki) w jednej ze szkół publicznych powszechnych m. Łodzi.

Zapisy odbywają się codziennie od godz. 19 do 21 do dnia 20 listopada r. b. w sekretariacie związku (Gdańska 91).

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Wasi Kowalszczyzna, obok toru kolejowego został przez nieznanego sprawcę postrzelony w brzuch 18-letni Czesław BĄDZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mazurskiej 30. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa w Łodzi.

Do magazynów cukrowni p. f. „Wieluń” w Wieluniu dostało się trzech włamywaczy, którzy zaczęli przyszywać łup do wyniesienia. — Złodziei zauważył wicedyrektor firmy — Janusz KOTARBIŃSKI, który wszczął alarm. Złodzieje rzucili się do ucieczki, złazając z rewołwerów do dyr. Kotarbińskiego, którego ciężko ranił w prawy bok. Rabusie zdolał zbiec. Ściga ich policja.

W Chocianowicach około Pabianic, odbywało się wesele. Uczestnik uczył weselnej 31-letni Józef GUZ, będąc pod wpływem alkoholu, zaczął strzelać na wiat. W pewnym momencie w czasie manipulowania przy broni, Guz ciężko postrzelił się w rękę.

KOMUNIKAT Z. T. K.

Piotrkowice 101, tel. 121-53.

Spotkanie Kolonistów odbędzie się w lokalu t-wa w sobotę, dn. 19 b. m. o godz. 22-ej.

Prolongata legitymacji P. Z. N. — Sekretariat t-wa prolonguje i wy daje nowe legitymacje P. Z. N., u-powalniające do indywidualnej zniżki kolejowej 50 proc.

Sucha zaparawa narciarska odbywa się we wtorek o godz. 21-ej pod kierownictwem dyplomowanego instruktora.

Kurs pływacki odbywa regularne treningi w basenie zgierskim w każdą sobotę. Zapisy w sekretariacie tylko do czwartku wiecz.

Kursy językowe. We czwartek zostaje uruchomiony kurs języka angielskiego dla zaawansowanych. W najbliższych dniach uruchomiona będzie druga grupa dla początkujących oraz kurs języka i literatury żydowskiej. Zapisy w sekretariacie.

Czytelnia pism i czasopism czynna codziennie. Wstęp tylko dla członków — bezpłatny.

Najbliższe wycieczki. — Sobota, dnia 19 b. m. o godz. 17 — do basenu w Zgierzu. W niedzielę, dnia 20 b. m., godz. 10 rano — Kibuc Borochowa. Zbiórka w lokalu.

Sekretariat jest czynny codziennie od 19—22

Pogrzeb ś. p. komisarza J. Złotkowskiego

Wczoraj w południe odbył się w kaplicy szpitala Ewangelickiego na stary cmentarz katolicki pogrzeb ś. p. komisarza Józefa Złotkowskiego.

Nieubłagana śmierć wyrwała go w kwiecie wieku z grona rodziny, kolegów i przyjaciół, którzy wczoraj w niemy żalu od prowadzali Go na miejsce wiecznego spoczynku.

Ś. p. Józef Złotkowski był człowiekiem, ku któremu chyliły się serca wszystkich... Przełożeni, koledzy, podwładni, wszyscy Go kochali za Jego dobroć, cenili za rozum i pracowitość, uważali za ucziwe i stosunkowanie się do ludzi.

To też pogrzeb Jego był prawdziwą manifestacją tych uczuć... Niestety, manifestacja ostatnią.

Nad świeżą mogiłą ś. p. Józefa Złotkowskiego widzieliśmy

ludzi, zahartowanych życiem, zaprawionych w bojach, ludzi, którzy niejednemu już w swym pełnym przygod i niebezpieczeństwach życiu oglądali, widzieliśmy tych ludzi płaczących szczerymi, rzewnymi łzami po stracie Kolegi i Przyjaciela.

Po modłach nad grobem przemawiał naczelnik urzędu śledczego podinspektor Petri, bezpośredni przełożony Zmarłego. Pełne wyrazu, niekne i głębokie przemówienie wywarło niezapomniane wrażenie na obecnych.

A po tym padła komenda... honorowy pluton sprostował broń... posypany się pierwsze grudki ziemi... Wyrosła na cmentarzu świeża mogiła, kryjąca doczesne szczątki Człowieka o kryształowym charakterze i złotym sercu.

Pogrzeb ś. p. Józefa Złotkowskiego zgromadził poza rodziną,

przyjaciółmi i kolegami przedstawicieli władz.

Obecny był p. wojewoda Henryk Józewski, reprezentant wojskowości, prokurator dr. Spólnik, przedstawiciel prezydenta miasta, główną komendę policji reprezentował szef służby śledczej p. Jakubiec z Warszawy, widzieliśmy naczelnika urzędu społeczno-politycznego dr. St. Wronę, komendanta wojewódzkiego P. P. insp. dr. Torwińskiego, insp. Złotkowskiego i Brożyńskiego, naczelnika urzędu śledczego podinspektora Petriego, komendanta miasta podinspektora Elzesser-Niedzielskiego, oraz wszystkich prawie oficerów policji.

Zmarły osierocił żonę i córeczkę.

Msza żałobna za duszę ś. p. Józefa Złotkowskiego odprawiono na zostanie dziś o godz. 8.30 rano w kościele św. Krzyża.

Kontrola tkalni ręcznych

Chałupnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia

Na skutek interwencji przedstawicieli związków zawodowych zarządona została generalna kontrola tkalni ręcznych na terenie Łodzi, celem zbadania warunków pracy.

Związki robotnicze podniosły zarzut, iż w tkalniach ręcznych przedsiębiorcy nieprawidłowo obniżają zarobki robotników, wstrzymują wypłaty należności, nie udzielają nastawo-wo zastrzeżonych urlopów, ani nie wypłacają ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy.

Na skutek tych zażaleń inspektor pracy zarządził kontrolę. Ujawniła ona w bardzo wielu wypadkach szkodliwy zarzu-tów, podnoszonych przez związki zawodowe. We wszystkich wypadkach stwierdzenia przekroczeń, spisywane były odnośne protokoły. Właściciele niechętnie wykonali ustaw socjalnych, zostali wezwani do natychmiastowego załatwienia spornych spraw. Jeżeli w ciągu 2 tygo-

dni nie będą one załatwione, skierowane zostaną do referatu karnego inspekcji wnioski o po-ciągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu budowlanego i ceramicznego, na którym omawiana była sprawa zawarcia układu zbiorowego.

Robotnicy budowlani stanęli na stanowisku, że orzeczenie komisji rozjemczej, na zasadzie którego ustalono zostały obecnie obowiązujące warunki pracy i płacy, nie odpowiada postulatom robotniczym i postanowili opracować szczegółowy projekt nowego układu, który zaproponowany będzie po wygaśnięciu terminu istniejącej umowy.

Robotnicy ceramiczni również orzekli, że obowiązujący układ jest krzywdzący i wyłonili komisję, która opracuje nowy, zawierający podwyżkę płac.

Władze przemysłowe przeprowadziły szczegółową kontrolę warsztatów chałupniczych w Łodzi dla sprawdzenia, czy wszyscy posiadają wymagane obecnie szyldy. Wobec faktu, że wielu chałupników, mimo liczących wezwań, nie dopełniło tego obowiązku, warsztaty ich zostały zamknięte.

Ponieważ jednak z drugiej strony wywieszanie szyldu powoduje automatycznie zarezerwowanie chałupnika do rzędu rzemieślników i pociąga za sobą nowe wymogi, jak kartę ze zbioru mieślniczą, dyplom i t. p. — chałupnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.

W sprawie tej delegacja chałupników interweniowała u władz miejskich i w urzędzie wojewódzkim, prosząc o złagodzenie przepisów i uruchomienie zamkniętych warsztatów pracy.

Technika na pierwszym planie

Polskie Radio wzmacnia siłę nadawczą wszystkich rozgłośni

W roku 1935 głównym akcjonariuszem S. A. Polskie Radio stało się przedsiębiorstwo państwowe „Pocztą Polska, Telefon i Telegraf”, a lata 1935 — 1938 to okres bardzo intensywnego rozwoju polskiej radiofonii pod względem technicznym.

Jeżeli chodzi o stacje nadawcze, to w okresie tym zrobiono olbrzymi krok naprzód, przy czym uwagi godny jest fakt, że wszystkie prace zostały wykonane we własnym zakresie przez wydział budowy.

Dn. 20 września 1936 roku rozpoczęła pracę nowa 50 Kw stacja nadawcza rozgłośni LWOWSKIEJ, a dokładnie w miesiąc później 50 Kw stacja rozgłośni WILEŃSKIEJ.

Aby zapewnić słuchaczom stolicy specjalny program, wybudowano nową stację WARSZAWA II, która rozpoczęła regularne nadawanie dn. 1. III 1937 roku.

W tymże samym roku podniesiona została moc stacji KRAKOWSKIEJ do 10 Kw i nowa ta stacja rozpoczęła pracę 1 grudnia 1937 r.

W roku 1938 podniesiono moc stacji POZNAŃSKIEJ do 50 Kw (dn. 4. IV 1938) i wybudowano 50-kilowatową stację nowopowstałej rozgłośni Kresowej w BARANOWICZACH, która rozpoczęła nadawanie programu z dniem 1 lipca tegoż roku. W toku prac są:

Nowa 50-kilowatowa stacja dla KATOWIC, która odczytuje się w pierwszych miesiącach 1939 r.

nowa 10-kilowatowa stacja nadawcza dla ŁODZI, która zostanie uruchomiona w początkach 1939 r.

50-kilowatowa stacja nadawcza dla rozgłośni wolińskiej w ŁUCKU, której uruchomienie nastąpi pod koniec 1939 roku.

Poza tym rozpoczęto już przygotowania do znacznego powiększenia mocy stacji w RASZYŃIE, co nastąpi w drugiej połowie przyszłego roku.

Oczywiście przy budowie nowych stacji nadawczych i przy budowie już istniejących wprowadzono wszelkie nowoczesne zdobycze w zakresie konstrukcji nadajników radiofonicznych. Ważnym epizodem w rozwoju polskiej radiofonii było rozpoczęcie z dniem 1 lutego 1936 r. audycji, nadawanych ze studiów P. R. za pośrednictwem stacji KRÓTKOFALOWEJ SPW ministerstwa poczt i telegrafów, a przeznaczonych dla polaków z oceanem. Początkowo audycje te były nadawane trzy razy tygodniowo, następnie codziennie po jednej godzinie. Z czasem uruchomiono dla tego samego celu drugą stację krótkofalową SPD i rozszerzono program na trzy godziny codziennie. Wreszcie dn. 17 sierpnia 1936 r. ministerstwo poczt i

telegrafów oddało do dyspozycji radiofonii swoje dwie nowe krótkofalówki, a mianowicie: SP19 i SP25, pracujące głównie w kierunku Ameryki Południowej, a z dniem 2. X. br. dalsze dwie stacje: SP31 i SP48.

Do roku 1936 istniała w centrali tylko jedna amplifikatornia, pracująca dla stacji nadawczej w Raszyńcu oraz dla rozgłośni regionalnych. Obecnie amplifikatornia ta jest oznaczona literą A w odróżnieniu od amplifikatorni B, zainstalowanej w początkach 1936 r., która pracuje przede wszystkim dla Warszawy II oraz dla stacji krótkofalowej w Babicach.

W roku 1935 centrala przy ul. Zielnej nr. 25 rozporządzała pięcioma studiami i jednym pokojem reżyserkim, do końca 1937 r. liczba studiów wzrosła do ośmiu oraz przybył drugi pokój reżyserki.

Wszystkie audycje nadawane są obecnie za pośrednictwem nowoczesnych mikrofonów wstęgowych, piezoelektrycznych i pojemnościowych.

Nowe papierosy specjalne dla pań

Ukazał się już w sprzedaży nowy gatunek papierosów przeznaczony specjalnie dla pań p. n. „Koralowe”.

Papierosy te mają ustniki koloru koralowo-czerwonego (stąd nazwa) w tym celu, by nie zostawiały znaków po malowanych usteczkach palaczek. Cena nowych papierosów wynosi 9 gr. „Koralowe” mają zastąpić dotychczasowy gatunek „Złota Pani”.

Wiadomości ubezpieczeniowe

KIEDY PRZYŚLUGUJE ZAPOMOGA POŚMIERTNA?

Jak wiadomo, po zmarłym ubezpieczonym najbliższa rodzina otrzymuje zapomogę pośmiertną. Prawo do tej zapomogi nie jest zależne od ilości tygodni, przez jakie była ubezpieczona osoba zmarła — wystarczy jeden tydzień, nawet dzień.

Jednakże dla utrzymania zapomogi ustawa przewiduje pewne terminy. — I tak, zapomoga należy się wtedy:

- 1) gdy ubezpieczony pracował do chwili śmierci (między dniem zaprzestania pracy, a dniem śmierci nie upłynął miesiąc), albo
- 2) gdy ubezpieczony wyczerpał świadczenia chorobowe i jako chory zmarł na tę samą chorobę, albo
- 3) gdy ubezpieczony zmarł po ustaniu ubezpieczenia, lecz od dnia zaprzestania pracy do chwili śmierci:
 - a) bądź jako bezrobotny rejestrowany w urzędzie pośrednictwa pracy,
 - b) pobierał zasiłki z Ubezpieczalni,
 - c) otrzymywał rentę wypadkową, jednak nie mniej niż 40 proc,
 - d) odbywał obowiązkową służbę wojskową.

Prócz tego zapomoga pośmiertna należy się w każdym wypadku wtedy, gdy zmarły w ciągu 3 lat przed śmiercią był ubezpieczony przynajmniej przez 50 tygodni. W tych wypadkach nie potrzebne są żadne inne warunki.

O jednym trzeba jednak zawsze pamiętać, a mianowicie o tym, że rozszczenie o zapomogę pośmiertną należy zgłosić w ciągu 1 roku od chwili śmierci osoby ubezpieczonej. Po roku bowiem prawo do zapomogi ulega przedawnieniu.

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE W ŁODZI

Stronnicstwo Demokratyczne w Łodzi podaje do wiadomości, że znany działacz społeczny, redaktor „January Głębiński” wygłosi dnia 4 grudnia r. b. odczyt w naszym mieście pod tytułem: „Hiszpania w walce”.

Przedprzedaż biletów codziennie w godzinach wieczornych w lokalu Stronnicstwa Demokratycznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 49 m. 1.

„W.L.Z.O.”

Dziś, w środę, o godz. 21-ej w lokalu własnym (Piotrkowska 86) herbata towarzyska, połączona z referatem dr. M. Sobla n. t. „Problemy samobrony w Palestynie”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

W piątek, 18 b. m. o godz. 17-ej zebranie towarzyskie członków, podczas którego p. Anna Wajkseliszowa wygłosi referat n. t. „Kobieta w Biblii i Talmudzie”.

Tomaszów

LUSTRACJA PIEKARNI

Zastępca inspektora pracy 17 oddziału w Łodzi dokonał w Tomaszowie lustracji miejscowych piekarni. 22 właścicielom piekarni sporządzono protokoły za niehonorowanie umowy zbiorowej.

ŚMIERĆ OFIARY WYPADKU.

W szpitalu w Tomaszowie zmarł Leon Trojanowski (Warszawska 104). Trojanowski przed kilku dniami został najechany przez rowerzystę Stanisława Skórę ze wsi Jakubów pod Tomaszowem i odniósł pęknięcie czaszki. Mimo wysiłków lekarzy nie zdołano go uratować.

KONTROLA NAD AKCJAMI POMOCY AKADEMICKIM

Auxilium Academicum Judaicum, jako reprezentacja społeczeństwa żydowskiego, skupiająca troskę o ogół spraw moralnej i materialnej pomocy akademikom ze strony starszego społeczeństwa żyd., zauważyło ostatnio niezwykle niepożądane zjawisko, że poszczególne organizacje akademickie roją, wijkając zresztą pozytywnej działalności samopomocową, podejmują akcje na tych lub innych terenach, w większym lub mniejszym zakresie, konkurując ze sobą wzajemnie, (np. wydawnictwo kalendarza technicznego) ze szkodą dla ostatecznych celów akcji. W związku z tym uchwalili zjazd przedstawicieli A. A. J. z całej Polski, że jest rzeczą niezbędną uprzednie uzgodnienie każdej akcji pomocy akademikom (co do jej zakresu, czasu trwania i metody działania) z właściwymi centralnymi i lokalnymi władzami A. A. J. Podając powyższe do wiadomości opinii publicznej, A. A. J. komunikuje, że kierownictwo każdej akcji oficjalnie zarejestrowanej, skoordynowanej, winno wykazać się odpowiednim zaświadczeniem zarządu Auxilium Academicum Judaicum w Łodzi. Z tytułu wszelkich innych akcji A.A.J. nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności wobec opinii publicznej.

Grand-Kino Dziś powtórzenie premiery!

Pocz. 4. 6. 8. 10

Prawo do szczęścia

Wolna trzערֹבka powieści Dołgi-Mostowicza p. t. „Ostatnia Brygada”

W rol. głównych: Górczyńska, Barszczewska, Sawan, Junosza-Stepowski, Sielański

Wczoraj w Łodzi...

Na ławie oskarżonych

Jaskinia wielkowiejskiej rozpusty

Za stręczenie do nierządu nieletnich chłopców — skazano Gruszczyńskiego na 3 lata więzienia

— Do mieszkania technika Stefana GRALEWSKIEGO, przy ul. Miedzianej 9 dostali się złodzieje, którzy skradli radioodbiornik, oraz garderobę i bieżącą ogólną wartość 1.000 zł.

— Stanisław PIENIAZEK, mechanik (Długosza 53) zameldował w policji, iż z posesji, przy ul. 11 Listopada 103 skradziono mu 4 koła od samochodu, wartości 400 złotych.

— Na polach obok ulicy Źródlowej popełniła samobójstwo Ludwika LEJMAN (Sporna 4). Rzuciła się ona do stawu i utonąła. Zwłoki wydobyto. — Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy.

— Na ulicy Piłsudskiego dostał ataku furii Kazimierz CZAJKOWSKI, bez domny. Przewieziono go do szpitala św. Antoniego.

— Na ulicy Śródmiejskiej spadł z wozu i złamał nogę 25-letni Abram STEINMAN (Żeligowskiego 41).

— W rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej powstała bójka między rzeźnikami. Ranny został w głowę nożem rzeźnikiem pracownik firmy Kotecki (Kilińskiego 100) Stefan KUNCE (ulica Franciszkańska 24).

— Przy ulicy 6 Sierpnia 34 wjeżdżający do bramy wóz, przyniósł do ściany Roję PUSTELNIK, która doznała złamań obojczyka i przewieziona została do szpitala.

— W domu małż. Brajlsztajn, przy ulicy Pogonowskiej 23, powstał pożar. Od wadliwie urządzonego przewodu kominowego zapaliła się ściana w mieszkaniu lokatora Abrama SZMULEWICZA. IV pluton straży pożar ugasił.

— Na Wodnym Rynku wypadła z tramwaju Anna JABŁOŃSKA (28 p. Strzelców Kaniowskich 49), doznając złamań nogi.

— Przy ulicy Szterlinga 24 policja aresztowała dwóch młodocianych złodziejaszków: 12-letniego Józefa NIEDZIELSKIEGO i Józefa TOMCZYKA, zamieszkałych, przy ul. Zbożowej 6. — Zatrzymano ich na gorącym uczynku kradzieży rur cynkowych, które usiłowali wywieźć ręcznym wózkiem. — Oba osadzone w izbie zatrzymań. (1)

— W mieszkaniu p. Kac, przy ulicy Cegielnianej 21 uległa zacczadzeniu 23-letnia Pelagia ORZYC, którą w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej wypadła z tramwaju 22-letnia Jadwiga MAJER (6 Sierpnia 44) rozbiła sobie czaszkę.

Sąd starościański skazał:

J. DERECZYŃSKIEGO (Zgierska 36) na 7 dni bezwzględego aresztu, za to, iż w owocarni, przy ul. Łągiewnickiej nr. 2 dopuścił się nieobyczajnego wybruku.

Konrada LEONIAKA (Śródmiejska 74) — na 5 dni bezwzględego aresztu, Bronisława JÓZWIAKA (wieś Wola, gm. Poddębice) — na 10 dni bezwzględego aresztu, Ignacego RUTKOWSKIEGO (Nowe Żolno, Wysoka 27) — na 7 dni bezwzględego aresztu i Stanisława WÓJCICKA (Waryńskiego 16) — na 5 dni bezwzględego aresztu, za to, iż trudniąc się wywożeniem z posesji łódzkich nieczystości z dołów biologicznych, zamiast wywieźć je za miasto, wlewali do ścieków ulicznych.

Szofera Henryka WŁODARCZYKA (Sierakowskiego 26) — na 100 złotych grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, za nieostrożną jazdę samochodem. — Włodarczyk przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot najechał na auto dr. Kniehowieckiego, uszkadzając je.

Henryka SOBANIAKA (Chojny, Tyl- na 10) — na 2 tygodnie bezwzględne- go aresztu z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu dla odbycia kary za to, iż na szosie obok Tuszyńa napastował woźnicę Gerszona Birenawaj- ga, którego pobił, oraz siałki mu lampę u wozu. (1)

Polski Biały Krzyż

Polski Biały Krzyż rozpoczął w Łodzi jedenasty rok pracy, zmierzając przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi państwa.

I słusznie, bo „karabin i książka stanowią wielkość Rzeczypospolitej”, bo przecież zwycięża naród zwarty, zbrojny i oświecony.

I dlatego w szeregach tych hasła musi być pomocne Polskiemu Białemu Krzyżowi całe społeczeństwo. Chcąc ułatwić zapisywanie się na członków P. B. K. — uruchomiono na terenie Łodzi trzy punkty, na których można wypełnić odpowiednią deklarację członkowską.

Punkt I mieści się w cukierni „Esplanada”.

Punkt II w cukierni Ziemiańska.

Punkt III w aptece Rembickiego, ul. Andrzeja 28.

W małej salce nr. 9 w sądzie okręgowym toczył się wczoraj sensacyjny proces przeciwko właścicielowi zlikwidowanego przed kilku miesiącami domu publicznego, którego pensjonariuszami byli młodzi chłopcy, a gośćmi — zбочeni seksualnie osobnicy, nieraz rekrutujący się z wyższych sfer towarzyskich.

Na ławie oskarżonych zasiadł Józef GRUSZCZYŃSKI, syn dozorcej, robotnik fabryczny, który trudnił się niskim procederem stręczenia do nierządu, pobierając za to wynagrodzenie od 7 — 20 zł.

Akt oskarżenia zarzuca Gruszczyńskiemu przestępstwa z art. 208 i 212 K. K., które mówią o ułatwianiu cudzego nierządu, a w szczególności nierządu z nieletnimi.

To sprawy znane jest z naszej poprzedniej relacji. Gruszczyński sprowadzał do swej jaskini rozpusty przy ul. Nawrot 2 młodych chłopców, przeważnie uczniów, z którymi sam uprawiał nierząd, a następnie stręczył ich do nierządu innym.

Cała potworność wielkowiejskiego zepsucia wyszła na jaw podczas dochodzenia, wszczętego na skutek skargi, złożonej do prokuratora przez matkę jednego z uczniów — ofiar Gruszczyńskiego.

Ujawniono listę pensjonariuszów i gości. Figurowały na niej nazwiska kilku uczniów, młodych chłopców, zwabionych podstępem i systematycznie deprawowanych, może nawet nie bardzo zdających sobie sprawę z potworności środowiska w jakim przebywali, a wśród gości — kilka znanych w sferach towarzyskich osobistości. Reszta to meły, żerujące na patologicznych zбочeniach ludzi, w gruncie rzeczy nie-szczęśliwych.

Oskarżenie opracowano tylko przeciwko Gruszczyńskiemu, jako

promotorowi całej tej ohydnej i wstręt budzącej afery. Reszta wystąpiła w charakterze świadków.

Widzieliśmy ich wczoraj w kuluarach sądu. Ci w czapkach uczniowskich korzystnie odbijali od tła twórczonego przez resztę, na którą składały się typy jakże charakterystyczne. We wciętych paltach, z podczernionymi brwiami i podkreślonymi ustami, sprawiali odrażające wrażenie.

Sprawa toczyła się, oczywiście, przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczył sędzia WIŚNIEWSKI, oskarżał prok. KOPCZYŃSKI,

Przewód sądowy nie trwał długo. Oskarżony przyznał się już w dochodzeniu, wszystkie szczegóły były znane. Świadkowie potwierdzili tylko zarzuty prokuratora.

Gruszczyński został skazany na 3 lata więzienia.

bronili adw. ŁUSZCZEWSKI.

Przewód sądowy nie trwał długo. Oskarżony przyznał się już w dochodzeniu, wszystkie szczegóły były znane. Świadkowie potwierdzili tylko zarzuty prokuratora.

Gruszczyński został skazany na 3 lata więzienia.

Podali się za wywiadowców „obyczajówki” i usiłowali zgwałcić „aresztowaną” niewiastę

Również przy drzwiach zamkniętych rozpatrywana była wczoraj sprawa przeciwko Janowi ZYNGIEROWI, szoferowi z zawodu, oraz Tadeuszowi BINKOWSKIEMU,

oskarżonym o usiłowanie gwałtu.

Zyngier i Binkowski jechali tak- sówką Zyngiera z Konstancynowa do Łodzi. Przejeżdżając koło wst. Srebrna zauważyli oni w przydro- zym rowie jakąś parę, złączoną miłosnym uściskiem.

Piekarz, choć jak wiadomo, nie leży to bynajmniej w jego specjalności, przyrzekł załatwić sprawę paszportu i wize za 100 zł., które Rotapłowa natychmiast wpłaciła.

Uplęnięto wiele czasu, ale Rotapłowa nie dostawała ani upragnionej wize, ani pieniędzy. Wreszcie zdenerwowała się i złożyła zameldowanie.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero w piątek.

Podali się za wywiadowców „obyczajówki” i usiłowali zgwałcić „aresztowaną” niewiastę

Zyngier zatrzymał samochód, obaj wysiedli i w mig porozumiewszy się podali się za wywiadowców brygady obyczajowej i zabrali parę do samochodu, twierdząc, iż odstawią ją do urzędu śledczego za obrazę moralności publicznej.

Po drodze Zyngier zażądał od zatrzymanego mężczyzny dokumentów. Ponieważ ten nie miał ich przy sobie, kazał mu niezwłocznie udać się do domu po papiery i zgłosić się następnie na policję. Mężczyzna, nie nie podejrzewając, wysiadł.

Taksówka ujechała kilka kilometrów, po czym Zyngier, udając, że musi coś naprawić w motorze, zatrzymał wóz i wysiadł, manipulując przy chłodnicy.

W międzyczasie Binkowski rzucił się na kobietę, usiłując ją zgwałcić. Alarm wszczęły przez napastowaną zwabił przechodniów. Zyngiera i Binkowskiego zatrzymano. Wczoraj stanęli przed sądem. Binkowski skazany został na 1 rok więzienia, a Zyngier na 5 mies., obaj z zawieszaniem z uwagi na dotychczasową niekaralność.

Piekarz w roli pośrednika

Obiecał za 100 złotych wyrobić paszport i wizę

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj dość niezwykła sprawa o wyłudzenie. Na ławie oskarżonych zasiadł piekarz S. WOLF pod zarzutem wyłudzenia od Rywki Rotapłowej 100 zł. pod obietnicę wyrobienia paszportu i wize francuskiej.

Rotapłowa przychodząc często do piekarni Wolfa, zwierzyła mu się, że ma męża umysłowo - chorego, który przebywa w Kochanówce i chciałaby wyjechać do Francji do krewnych.

Piekarz, choć jak wiadomo, nie leży to bynajmniej w jego specjalności, przyrzekł załatwić sprawę paszportu i wize za 100 zł., które Rotapłowa natychmiast wpłaciła.

Uplęnięto wiele czasu, ale Rotapłowa nie dostawała ani upragnionej wize, ani pieniędzy. Wreszcie zdenerwowała się i złożyła zameldowanie.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero w piątek.

W piątek wyrok w procesie o nadużycia skarbowe

Wczoraj w czwartym dniu procesu przeciwko b. naczelnikowi urzędu skarbowego GĄSIOROWSKIEMU, oraz trzem kupcom ROSENBERGOWI, FLAJSZAKIEROWI i MARKOWICZOWI, oskarżonym o nadużycia skarbowe, zeznawali świadkowie odwodcwi.

Obszerna lista świadków została wyczerpana. W dniu dzisiejszym odbędzie się przemówienie prokuratora i pierwszych obrońców.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero w piątek.

TEATR I MUZYKA

Z estrady koncertowej

Występ Dory Kalinówny

Na program recytacji Dory Kalinówny złożyły się utwory Hertza Benedykta, Wittlina, Tuwima, Żegadłowicza, Hemara i Mickiewicza, utwory, wymagające szczerzego talentu odtwórczego. Istotnie ryzsztunek techniczny tej „disease” jest tak okazały, że po słyszeniu całej obfitości najróżnorodniejszych poetyckich pereł i perełek odnosimy wkońcu wrażenie, że na program złożyło się kilku wykonawców. Spośród recytowania przez p. Kalinównę jest czymś znacznie więcej, niż deklamacja, albowiem z ust jej wypływa jakaś symfonia głosu, słów i myśli, a zdania przez nią wypowiedziane, zdają się mieć w sobie barwę i plastykę obrazów; głos raz wybucha potęgą, to załamuje się liryzmem szlachetnym, to znów nabiera miękkości i jakichś dziwnych śpiewnych tonów. A przy tym nerw sceniczny recytatorki, odczucie i uwypuklenie istoty każdego odtwarzanego przez nią fragmentu, wyrazista mimika, wymowne oczy i dobra dykcja składają się na całość, której nie zarzucić nie można. A dlatego recytacje p. Dory Kalinówny nie są recytacjami w zwykłym tego słowa znaczeniu, bo ona utworów nie mówi, ale gra. Do najlepszych kreacji zaliczyć muszę „Balladę o sadowniku” Żegadłowicza oraz „Piosenki regio- nalne”, w których to fragmen- tach artystka wykazała mistrzo- stwo w rzeźbieniu frazesów, wir-

tuozostwo we władaniu słowem i głosem, jako narzędziem i usto sunkowaniem go do ekspresji. Na wyróżnienie zasługuje również „Dusza dzwonu” (bajka chińska), którą p. Kalinówna wzniosła całe audytorium.

Artystka doznała serdecznego przyjęcia.

F. Halpern.

TEATR POLSKI

Dziś o 20.30 przedostatnie powtórzenie satyry komediowej B. Shawa „Major Barbara”.

Przyjeżdża Ludwika Solskiego do Łodzi wywołał w mieście naszym zrozumiałą sensację ze względu na olbrzymią popularność, jaką cieszy się ten bezsprzecznie największy dziś polski artysta sceniczny.

Mistrz Ludwik Solski odtworzył tytułową rolę w klasycznej komedii Moliera „Skapiec”. Premiera tej sztuki odbędzie się jutro o 20.30.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY Zapowiedziana na dziś premiera sztuki J. Szaniawskiego „Most”, przeznaczona dla młodzieży szkolnej — odbędzie się w piątek o 16-ej.

TEATR POPULARNY Dziś i codziennie o 20.15 komedie arcydzieła Al. Fredry „Pan Jowialski” w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

DZIŚ WYSTĘP ORDONÓWNY Dziś o godz. 20.45 odbędzie się w sali filharmonii występ Hanki Ordonówny, której każdorazowe pojawienie się na estradzie koncertowej stanowi niełada sensację artystyczną.

Artystka wystąpi z nowym programem, na całość którego złoży się walc różnych narodów, piosenki portowe, polski folklor, nastroje hiszpańskie, obyczaje Wschodu i in.

KONCERT SYMFONICZNY

W niedzielę, o godz. 12.45 odbędzie się w filharmonii koncert symfoniczny w wykonaniu L.O.F. (60 osób) pod dyr. Waleriana Berdajewa. Na program koncertu złoży się VI symfonia Czajkowskiego „Patetyczna”, „Rok 1812”, uvertura i in.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „BURZY”

Jutro w filharmonii o godz. 21.15 po raz ostatni „Burza” w inscenizacji Schillera.

„FOTOPLASTIKON”

ul. Piotrkowska 17 wyświetla od dziś do dnia 16 b. m. LONDYN stolica olbrzymiego imperium brytyjskiego. Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.

Wstęp 25 gr. młodzież szk. 15 gr.

„FOTOPLASTIKON”

ul. Moniuszki 2 WATYKAN siedziba papieża Piusa XI Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.

Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

BIBLIOTEKA im. B. BOROCHOWA

Zachodnia 59, tel. 191-50 W piątek, dn. 18.11.38 r. o godz. 8.30 wiecz. abonamentowa przedstawienie świetnej komedii Molnara p. t. „Skapiec”. W roli gł. LUDWIK SOLSKI. Bilety do nabycia w bibliotece tylko do czwartku włącznie. Przedstawienia abonamentowe odbywają się normalnie co piątek, a bilety nabyć można tylko do czwartku włącznie.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka (płyty) i gimnastyka. 11.00 „Kłopoty, kłopoty, z szukanym roboty” — stuchowisko dla dzieci młodszych.

11.25 Gra Jascha Heifetz (płyty). 12.03 Audycja południowa. 14.00 „Pod batutą sławnych dyrygentów” — Thomas i Bruno Walter. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci.

15.30 Muzyka obiadowa. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Gawęda dr. Karpowicza. 16.35 Arie i pieśni Mozarta w wykonaniu Lewickiej (sopran). 17.00 „U kolebki wojska Polski niepodległej” — odczyt.

17.15 Reportaże z baletów „Król tan- cerz”. 18.00 „Trzy listopady łódzkie” — felieton wygłosi G. Timofiejew. 18.10 Muzyka (płyty). 18.30 Nasz język — audycja. 18.40 „Czy kino jest sztuką” — dyskusja.

19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Koczalskiego. 21.30 „Dwadzieścia lat literatury w Polsce odrodzonej” — wieczór literacki.

22.00 „O księżycu” — pogadanka aktualna. 22.10 Recital skrzypcowy Alfreda Müllera. Przy fortepianie Willy Lessig. 22.45 „Znaczenie zespołu literackiego w życiu miasta” — felieton.

AUDYCJE ZAGRANICZNE BRUKSELA (322)

21.00 Koncert skrzypcowy Vogla. SZTOKHOLM (426) 19.30 Uwertura „Sroka - złodziej” — Rossiniego. Koncert wiolonczelowy D-dur Haydna i Suita „Arlesienne” Bizeta.

KALUNDBORG (1250)

20.00 Concerto grosso Nr. 9 Haendla. Koncert skrzypcowy E-dur Bacha i Concerto grosso G-moll Vivaldiego STRASSBURG (349) 21.30 Suita Purcella, Koncert na harfe Haendla, Suita „Pulcinella” Strawinskiego i Symfonia V Beethovena. HAMBURG (332) 21.15 Uwertura „Gudrun” i Koncert fortepianowy Es-dur Draeseckiego.

Czy to się opłaci?

Ostatnie zarządzenia dewizowe są nowym ograniczeniem prawa własności i środkiem interwencji gospodarczego.

Czy to się opłaci?

Trzeba sobie uprzytomnić, że Polska jest krajem dłużniczym. Nasze wierzytelności zagraniczne są więcej, niż skromne. To też zabranie ich przez Bank Polski niewiele poprawi sytuację dewizową. Pozwoli Bankowi Polskiemu na kilkumiesięczny oddech, ale pasywności płatniczej Polski nie zmieni. Poza tym tego rodzaju zarządzenia mogą wywołać zarządzenia retorsyjne i nie poprawią możliwości przybytu kapitału zagranicznego do Polski.

Jest to zatem tylko półśrodek, który odwlecze termin zasadniczych decyzji.

Jakież to mogą być decyzje?

Nasza polityka gospodarcza odzyska dewaluację.

Musimy zatem szukać innych metod zrównoważenia bilansu płatniczego. W szczególności musimy zacząć się więcej bilansem handlowym, jako w naszych warunkach główną częścią składową bilansu płatniczego, częścią której kształtowanie się decyduje o kształtowaniu się bilansu płatniczego.

Istnieją tutaj dwie drogi: ograniczenie importu i forsowanie eksportu.

Pierwszą wykorzystaliśmy dotychczas bez rezultatu. Import nasz ograniczony jest do minimum. I trzeba pamiętać o tym, że ograniczanie importu wywołuje zarządzenia retorsyjne, które tamują eksport. Pozostaje zatem tylko forsowanie eksportu.

Jakimi metodami forsować eksport, to zależy od specjalnych warunków poszczególnych gałęzi eksportu. W każdym razie, generalnie rzecz biorąc, pamiętać należy o tym, że uaktywnić bilans handlowy i płatniczy można tylko przez uaktywnienie gospodarstwa, a nigdy przez pogłębianie zastoju.

Przychodzi chwila, kiedy musi być poddany zdecydowanej rewizji zespół przyczyn, które tę aktywność obciążają. („Kurier Polski”).

Nadal słabo na rynku walorów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu słabsza. Kursy większości pożyczek państwowych wykazały dalsze osłabienie kursu, przy czym niższa ta podzielała również i na listy zastawne, które również spadły.

Na rynku akcyjnym tendencja — za wyjątkiem dla akcji Banku Polskiego, które podskoczyły o 250 pkt. — naogół utrzymana. Akcjami Banku Polskiego obracano po 131 kupno, 132 sprzedaż, zaś akcjami Zakładów Żyrardowskich nadal po 58 kupno, 59 sprzedaż.

Czy Niemcy bez kolonii istotnie ponoszą straty?

Pismo „Annales Coloniales” z dnia 24 października r. b. podaje ciekawą notatkę, w której znajdujemy porównawcze cyfry obrotów handlowych między Kamerunem a Francją i Kamerunem a Niemcami. Mianowicie w miesiącu wrześniu 1938 roku ogólne cyfry handlu zagranicznego Kamerunu wynosiły:

import	15.254.000 fr.
eksport	15.361.000 fr.

przy czym w miesiącu tym Kamerun

200.000 ZŁOTYCH GOTÓWKĄ

zapłaci izba za dom przy ulicy Żeromskiego 61

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Zygmunta Fiedlera nadzwyczajne zebranie plenarne izby przem. - handlowej.

Na porządku dziennym zebrania, w którym wzięło udział 41 radców figurowała kwestia powzięcia definitywnej uchwały w sprawie nabycia nieruchomości i przejęcia w związku z tym długów hipotecznych, ciężących na nieruchomości oraz zaciągnięcia obligacji i uchwalenia dodatkowego preliminarza budżetowego izby na rok 1939 dla pokrycia kosztów kupna nieruchomości.

Obie te sprawy referował **drr. Bajer.**

Ponieważ omówiliśmy zasadnicze tło tej sprawy w niedzielnym „Głosie”, ograniczymy się do przytoczenia ważniejszych fragmentów referatu.

W marcu r. b. izba podjęła uchwałę w sprawie kupna nieruchomości celem ulokowania sumy 200.000 zł. stanowiących własność funduszu emerytalnego

go pracowników izby.

Na skutek ogłoszeń w prasie izba otrzymała szereg ofert, które rozpatrzyła specjalna komisja ścisła, złożona z wiceprezesów izby Z. Fiedlera i M. Herztza, referenta izby H. Słupczyńskiego i arch. Begale. Komisja postanowiła przedstawić plenium izby wnioski w sprawie nabycia nieruchomości przy ul. Żeromskiego 61. Jest to nieruchomość posiadająca 3-piętrowy front i 3-piętrową oficynę. Dochód brutto wynosi 39.360 zł., czysty zysk — 25.000 zł.

Natychmiast zapłacił za pokój rocznie. Mieszkania są przeważnie 2 i 3 - pokojowe. Nieruchomość jest wolna 13 lat od podatku, skanalizowana, budowana prawidłowo. Cięża na niej dług hipoteczny B. G. K. w sumie 116.000 zł. z kaucją 23.000 zł. pł. w 34 lata, oprocentowany na 7 proc. Poza tym nieruchomości obciążona jest kaucją 120.000 zł. wolskiej Przedzadni Czesankowej w Białsku. Izba przejmując z tego

50.000 zł. płatne 31 grudnia 1941 r. i dług B. G. K. Z sumy kupna 416.000 zł. schodzi więc 166.000 i 25.000 pobrane przez właściciela na poczet komornego. Izba zapłaci gotówką zł. 200.000, a pozostałe 25.000 zł. zostaną jej sprowizowane do 31 lipca 1939 r.

Kończąc swój referat **drr. Bajer** przedstawił 2 rezolucje.

W pierwszej prezydium izby zwraca się o uchwałę plenium w sprawie nabycia nieruchomości, upoważnienia prezesa i dyrektora wzgl. wiceprezesów i za stępcę dyrektora do zapłaty gotówką zł. 200.000, przejęcia długów hipotecznych, zawarcia aktu notarialnego, przejęcia nieruchomości i dokonania wszelkich związanych z tym czynności.

Druga rezolucja dotyczy uchwalenia dodatkowego preliminarza izby w wysokości 26 tys. zł. związanych z kosztami nabycia nieruchomości. Suma ta znajdzie się w preliminarzu dodatkowym z kapitałów rezer-

wowych izby, jako pożyczka dla funduszu emerytalnego.

Obie rezolucje bez dyskusji uchwalono, po czym prez. Fiedler, zamykając półgodzinne przemówienie, podziękował dyrektorowi izby inż. Bajerowi za starania poniesione przy realizacji tej sprawy.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, zwłaszcza dla Londynu i Paryża. Obroty były małe. Notowano: Amsterdam 287.10, Bruksela 90.05, Kopenhaga 111.50, Londyn 24.05, Nowy Jork 5.31.75, Nowy Jork, kabel 5.32, Oslo 125.35, Paryż 13.97, Praga 18.26, Sztokholm 128.40, Zurych 120. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.28.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 286.10, franki francuskie 13.91, szwajcarskie 119.50, funty angielskie 24.86, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.50, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony norweskie 124.70, korony duńskie 110.95, korony szwedzkie 127.75, marki fińskie 10.80, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19, marki niemieckie srebrne 90.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrótach 4 i pół proc. poź. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 83.50, II em. — 82.75, 4 proc. dolarowa 41.75, 4 i pół proc. wewnętrzną — 64.25, 5 proc. Warszawy z roku 1933 73.13 — 73, odcinki po 1.000 zł. — 73.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72, 5 proc. Warszawy stare 77, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 64.50, 4 i pół proc. ziemskie 41 — 41.25.

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, jedynie dla akcji Banku Polskiego obroty były większe. Notowano: Bank Polski 131, Cukier 36.25, Węgiel 34.50, Lilpopy 36.25, Modrzejów 20.25 — 20 — 20.25, Norblin 97.50, Ostrowiec 64.30, Żyrardów 58.50.

W obrótach prywatnych dokonano następujących transakcji: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5.000 złotych — 52, odcinki po 1.000 złotych — 53.50, odcinki po 500 zł. — 58.50, odcinki po 100 zł. — 83.50, Rudzki — 11.65 w placeniu i 11.75 w zaobserwowaniu, 5 proc. konwersyjna odcinki po 100 złotych — 67.25, odcinki po 10 złotych — 67.75, Starachowice — 42, Haberbusch — 52.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

skupno	12.00	11.75
Dolarówka	42.00	41.75
Inwestyc. I em.	83.75	83.50
Inwestyc. II em.	83.00	82.75
Konsolidacyjna	67.00	66.50
Wewnętrzna	65.00	64.50
Bank Polski	129.00	128.00
Tendencja	słaba.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.25	14.50
Pszonica	(nie notow.)	
Gryka	18.50	19.00
Owies I	16.50	17.00
Owies II gat.	15.75	16.50
Mąka pszenna I gat. wyciągowa	35%	40.00 — 41.00
I gat. 50%	36.50 — 37.50	
I gat. A 65%	34.75 — 35.75	
II gat. 35—65%	31.50 — 32.50	
II gat. A 50—65%	24.50 — 25.50	
65—70%	22.50 — 23.50	
Mąk psz. pastewna	13.00 — 15.00	
razowa 95%	26.50 — 27.50	
Mąka żytnia	50%	26.50 — 27.50
55%	25.50 — 26.00	
razowa 95%	20.00 — 20.50	
II gat. 50—55%	19.00 — 20.00	
Ziemniaczana superior	30.00 — 32.00	
Ziemniaczana prima	27.50 — 29.50	
Kasza gryczana	35.00 — 36.00	
Siemię lniane	48.00 — 49.00	
Słoma żytnia	3.75 — 4.75	
Tendencja	spokojna.	
Ogólny obrót	2036 tonn.	

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL.
Otwarcie z dnia 15 listopada.
Grudzień —, styczeń 4.85, marzec 4.87, maj 4.88, lipiec 4.86.

BREMA.
Otwarcie z dnia 15 listopada.
Styczeń 9.58, marzec 9.65, maj 9.68, lipiec 9.70, październik 9.70.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 15 listopada.
Sakellaris: listopad 13.95, styczeń 14.22, marzec 14.41.
Giza: listopad 14.00, styczeń 14.10, marzec 14.18, maj 14.17.
Ashmouni: grudzień 11.15, luty 11.24, kwiecień 11.29, czerwiec 11.29, październik 10.85.

Reorganizacja sprzedaży „Niciarni”

Łódzka Fabryka Nici tworzy w Łodzi centralę handlową

Jedno z największych przedsiębiorstw galanteryjnych w Polsce „Łódzka Fabryka Nici” przeprowadza obecnie zasadniczą zmianę ordynacji swego aparatu handlowego.

Reorganizacja ta ma polegać na likwidacji przedsiębiorstw handlowych w poszczególnych miastach i na stworzeniu wielkiej centrali sprzedaży w Łodzi.

Dotychczas zlikwidowane zostały przedstawicielstwa w Warszawie i Łodzi.

Kupiectwo galanteryjne tłumaczy zamierzenia reorganizacyjne łódzkiej Niciarni wzmocnieniem się pozycji gospodarczej tej firmy, która posiada obecnie do tego stopnia silne stanowisko na rynku polskim, że może zrezygnować z oddziałów na prowincji.

Dekrety min. Reynaud

nakładają na społeczeństwo olbrzymie ciężary

Jak już doniósł niedzielny „Głos Poranny” dekrety francuskiego ministra skarbu Reynaud, pomimo podniesienia podatków, mają przede wszystkim charakter ekonomiczny.

Cały plan obejmuje poważne oszczędności budżetowe. Dekrety przewidują reformę administracji, przeprowadzoną przez specjalną komisję, mianowaną na 3 lata. Przewidziane są oszczędności na kolejach, które zmniejszą sześciomiliardowy deficyt kolei; w związku z tym przewidziana jest redukcja 40 tys. kolejarzy, zaangażowanych ostatnio, w związku z wprowadzeniem na kolejach czterdziestogodzinnego tygodnia pracy. Kolejarze ci mają być kierowani do fabryk, pracujących na rzecz obrony narodowej.

Dalsze dekrety przewidują wstrzymanie wielkiego planu robót publicznych, gdyż niemożliwe jest wydawanie jednocześnie 25 mld. fr. na zbrojenia i przeprowadzanie przez państwo wielomiliardowych robót.

Celem podniesienia dochodów, nastąpi podwyżka podatków bezpośrednich, a więc dochodowego, od plac robotniczych z 7 i pół proc. do 8 proc., od dochodów, od papierów wartościowych, oraz zwalczanie nadużyć podatkowych. Ma to zwiększyć dochody o około 3 mld. fr. rocznie.

Jednocześnie wprowadza się podwyżkę podatków pośrednich, a więc opłat od kawy, cukru, wina, tytoniu, papierosów, benzyny, taryf pocztowych, telefonicznych, autobusowych i kolejek

podziemnych, które to podwyżki mają dać około 4 mld. fr. rocznie.

Zreformowane zostaje również ustawodawstwo społeczne. Dekrety nie znoszą 40-godzinnego tygodnia pracy, ale zawieszają wykonywanie tych ustaw na 3 lata. Czterdziestogodzinny tydzień pracy, dotychczas rozłożony na pięć dni w tygodniu, ma być rozłożony na 6 dni, a przedsiębiorcy będą posiadali poważne ułatwienia przy wprowadzaniu godzin nadliczbowych.

Wprowadza się reformy przy wykonywaniu ustawy o urlopach płatnych i sankcje w razie łamania umów zbiorowych oraz wystąpienie przeciwko wprowadzeniu dodatkowych godzin pracy.

Przewidziana jest interwencja państwa przy wykonywaniu budżetów samorządowych, miejskich i departamentalnych. Ma to na celu zmniejszenie deficytów budżetowych, w wysokości około 2 mld. fr. rocznie. Specjal-

ne dekrety reformują ustawodawstwo, przynajmniej ulgi rodzinom o większej ilości dzieci i wprowadzające postanowienia, mające na celu zwiększenie przyrostu ludności.

Przerachowanie zasobów złota w Banku Francji nie będzie miało znaczenia praktycznego dla efektywnego kursu franka. Rząd nie zamierza obniżyć obecnego kursu giełdowego franka, który wynosi około 178 fr. za funta. Przerachowanie będzie tylko operacją techniczną. Wpływie to jednak znacznie na zamortyzowanie dotychczasowych awansów, udzielonych przez Bank Francji skarbowi państwa.

Wiadomość, iż rząd nie zamierza zysku z tego przerachowania wykorzystania na bieżące potrzeby państwa, lecz przetrześć go w całości na salata dotychczas zaciągniętych zobowiązań w Banku Francji, wywołała bardzo dodatnie wrażenie w kręgach finansowych.

Włochy forsują autarchię kontrolując cały import surowców

Import surowców do Włoch uzależniony jest jak wiadomo od zezwoleń przywozowych, wydawanych przez ministerstwo finansów. Ma wniosek ministerstwa dla handlu zagranicznego i walut, jako instancji decydującej we wszystkich sprawach odnoszących się do obrotu towarowego z zagranicą.

Kryterium jakim się kieruje to ministerstwo są kontyngenty ustalone w układach handlowych, wzgl. extra kontyngenty wydawane w zrozumieniu potrzeb gospodarczych Włoch.

Wysokość zapotrzebowanych surowców ustala się w porozumieniu z branżowymi organizacjami korporacyjnymi, których wykładnikiem są federacje rolnicze, przemysłowe i kupieckie. Import metali i złomu jest jedynym importem zcentralizowanym i znajduje się w rękach u-

tworzonego w 1935 r. monopolu, który obok węgla ma wyłączne prawo sprowadzania z zagranicy wyżej wymienionych metali. Monopol ten posiada zagranicą własne organizacje zakupu.

Poza tym utworzona została ostatnio najwyższa komisja autarkiczna, która odbyła szereg posiedzeń przy współudziale czynników rządowych i pod przewodnictwem Mussoliniego, a której obrady zakończyły się przed kilku dniami. Komisja ta ma powołać do życia specjalne organy o charakterze oficjalnym. Zadaniem ich będzie uregulowanie i kontrola importu surowców, których Włochy nie posiadają, względnie posiadają w nieznacznych ilościach. Ustalenie zadań tych organów, ich organizacja i sposób działania jest jeszcze w okresie opracowywania.

Wycieczka do PARYŻA

Na Międzynarodową Wystawę Lotniczą 25.XI — 4.XII zł. 285.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Zmiany w składzie Warszawy na mecz z Łodzią

Skład piłkarskiej reprezentacji na mecz z Łodzią został ostatecznie zmieniony i przedstawia się następująco: Rudnicki (rez. Strauch), Szczepaniak, Gerwadowski (Joksz), Sochan, Nyc, Drabiński, Jaźnicki, Przybysz, Odrowąż, Kulla, Kisielewski.

Przed sezonem narciarskim w Łodzi

W związku ze zbliżającym się sezonem już obecnie przygotowują się w Lagiewnikach pod Łodzią tereny narciarskie. Na terenach tych budowane są szatnie, herbaciarnia i inne inwestycje, a pozatym wygładzane są tereny zjazdowe, aby gdy tylko spadnie śnieg można te tereny oddać do użytku narciarzy łódzkich.

Zjednoczone czy Kruschender spadną do klasy B?

Sytuację w bokserskich mistrzostwach Łodzi najlepiej ilustruje poniższa tabela, która uwzględnia również weryfikację meczu Wima — KE 7:7 i anulowany wynik spotkania IKP — Geyer. Jak widzimy do kl. B spada albo Kruschender albo Zjednoczone.

	st. pkt.	st. zwyc.
1. IKP	18:0	105:37
2. Geyer	11:7	87:51
3. Hakoah	9:9	62:80
4. Wima	7:11	60:82
5. Zjednoczone	5:13	53:89
6. Kruschender	4:14	55:83

Bokserzy Geyera jadą do Ostrowia

Bokserzy Geyera wyjeżdżają na niedzielę do Ostrowia Wlkp., gdzie rozegrają mecz towarzyski z tamtejszą „Ostrowią”. W programie meczu zamiast walk w wagach półciężkiej i ciężkiej odbędą się po dwie walki w wagach piórkowej i lekkiej.

Łódzianie wyjeżdżają w składzie nast.: Kamiński, Mła, Dolata i Kałiński, Mikołajczyk i Kulibabka, Ostrowski, Pisarski.

Po meczu z „Ostrowią” Geyer rozegra mecze wyjazdowe w dniach 3 i 4 grudnia z Sokołem w Tazewie i Bałtykiem w Gdyni.

Pisarski i Kowalewski opowiadają o swych wrocławskich spotkaniach z Baumgartenem i Nürnbergiem

Pisarski i Kowalewski wrócili już z Wrocławia. Coprawda nie przywieźli zwycięstwa, ale pretensji do nich mieć nie można. O tragedii Pisarskiego, który w Łodzi nie miał warunków do treningu, a poza tym był chory, pisaliśmy już obszernie w przededniu wyjazdu bokserów do Niemiec. Po Kowalewskim nikt się nie spodziewał sukcesów, bo ostatecznie z Nürnbergiem — najlepszym pięściarzem Europy w kategorii

lekkiej — przegrałby także Kowalewski czy Woźniakiewicz. Tu dodajmy jeszcze, że Baumgarten, przeciwnik Pisarskiego, był najlepszym zawodnikiem w ósmymce niemieckiej, a Kowalewski, mimo porażki przez k.o. zdobył sobie uznanie bohaterką postawą. Red. Helms, speaker radia niemieckiego, wielki autorytet w sporcie bokserkim, ten sam, który transmitował wszystkie dotychczasowe mecze Schmellinga w Ameryce,

mówił o Kowalewskim z uznaniem.

Posłuchajmy co mówią łódzcy reprezentanci: Pisarski i Kowalewski.

— Cudów niema! Baumgarten jest lepszy, wielką klasą międzynarodową, a ja bez należytego przygotowania — mówi Józef Pisarski. — W ostatniej chwili musiałem zmienić taktykę, chciałem bowiem zarwać ostre tempo w pierwszej rundzie, gdyż w trzeciej nie-

Ciekawe walki na meczu bokserskim Łódź—Poznań

Mecz bokserski Łódź — Poznań odbędzie się w niedzielę, d. 27 b. m. w Łodzi, w hali sportowej w parku im. Poniałowskiego. Program meczu przewiduje następujące ciekawe walki: waga musza: Rossman (Ł) — Stępniewicz (Poznań), waga kogucia: Marcinkowski (Łódź) — Janowczyk (Poznań), waga piórkowa: Spodenkiewicz (Ł) — Skalecki lub Peła (P), waga lekka: Kowalewski (Ł) —

Szymczak (Poznań), waga półśrednia: Taborek (Ł) — Jarecki (P), waga średnia: Pisarski (Ł) — Szułczyński I (P), waga półciężka: Pietrzak (Ł) — Klimecki (Pozn.), waga ciężka: Moszkowicz (Ł) — Białkowski (P). Ponieważ reprezentant Łodzi, Marcinkowski ma trudności z wagą, możliwe, że zastąpi go w wadze koguciej Wojstowski z

TFSJ. Inne zmiany nie są przewidziane.

Reprezentacja Poznania ulegnie prawdopodobnie wzmocnieniu, gdyż w wadze półciężkiej prawdopodobnie będzie mógł już walczyć Szymura, a Klimecki przeszedłby do wagi ciężkiej.

W najbliższą niedzielę, o miejsce w reprezentacji na mecz z Łodzią, stoczą ze sobą walkę eliminacyjną Skalecki i Peła w wadze piórkowej.

KTO MOCNIEJSZY?



Murzyni Joe Louis (na lewo) i John Henry Lewis podczas przyjacielskiej pogawędki mierzą swe pięści. Spotkanie obu pięściarzy na ringu nastąpić ma 27 stycznia.

...tańczy z nią cały wieczór.

...TAK UPAJA PRZECUDNY ZAPACH WODY TOALETOWEJ

5 FLEURS

FORVIL

miec jest nie do pokonania, ale Sztamm kazal rozłożyć siły i uderzać prawą prostą po jego lewej. Nic z tego nie wyszło, gdyż Baumgarten był dużo szybszy, uprzedzał moje uderzenia, albo uderzał dwa razy.

W trzecim starciu zaszło coś, czego się nie przewidziało. Baumgarten spuchł, ale ja nie miałem już sił i byłem zadowolony, że on przestał bić. Jak po pracuje, to wygram z nim... We Wrocławiu żadnych szans nie miałem...

— Ze stałem na straconej placówce — o tym chyba nie muszę mówić — opowiada Stanisław Kowalewski. — Chciałem tylko przegrać na punkty, bo o zwycięstwie to nawet nie marzyłem. Z pierwszej rundy jestem zadowolony, ale idąc w przerwie do narożnika czułem, że siły mnie opuszczają. W drugiej rundzie Niemiec trafił mnie w szczękę i już nie wiedziałem, co się ze mną dzieje.

Stało się inaczej, niż to sobie obiecywałem — kończy z szalem mistrz Łodzi.

ANTONI GAŁECKI

W drodze do Dublina

na mecz międzypaństwowy Polska—Irlandia

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Dublin, 11 listopada.

Wyprawa do Dublina, poza świadomością godnego reprezentowania barw narodowych w spotkaniu międzypaństwowym, miała dla nas sportowców posmak ponętnej wycieczki. Za kanał mieliśmy jechać po raz pierwszy. Czy, gdybyśmy nie byli reprezentacyjnymi sportowcami, moglibyśmy kiedykolwiek marzyć o poznaniu pięknego świata? Każdy z nas sportowców cieszy się na wyjazd zagraniczny, co dopiero kiedy w perspektywie jest tak atrakcyjny wypadek, jak tym razem, do Irlandii.

Zegnani przez prezesa P. Z. P. N. plk. Glabisza, wśród okrzyków i życzeń zwycięstwa, opuściliśmy w środę wieczór Warszawę. Obudziliśmy się w czwartek o 7,30 rano w Berlinie, na dworcu przy Friedrichstrasse, a że do odejścia „nasze-

go“ pociągu mieliśmy blisko sięm godzin czasu, wykorzystaliśmy to na zwiedzenie miasta. Byliśmy w „Aquarium“, następnie pojechaliśmy metrem na stadion olimpijski, który zrobił na nas wrażenie inne, jak podczas słynnych dni sierpnia 1936 r. Dziś był ponury i jakby jeszcze potężniejszy, niż wówczas. Nam, którzy przebyliśmy piłkarski turniej olimpijski, przyszły na myśl wspomnienie ze zwycięskich meczów z Węgrami 3:0, Anglią 5:4 i porażek z Austrią 1:3 i Norwegią 2:3...

O godz. 13,57 ruszyliśmy w dalszą drogę do Hoek van Holland, dokąd przybyliśmy po dziesięciu godzinach jazdy pociągiem pospiesznym. Po załatwieniu formalności, znaleźliśmy się na statku, który następnie ruszył do Harwich. Na statku, przed udaniem się na spo-

czynek nastąpił tradycyjny chrzest nowicjuszy. A było ich wielu: Madejski, Mrugała, Giemza, Nycz, Piec II, Wostal, Piątek i Pytel. Chrzciła ich stara wiara, stare wilki morskie, jak Szczepaniak, Góra, Dytko, Wodarz, Wilimowski, Piec I i ja (znamy Bałtyk). Ojcem chrzestnym był kapitan związkowy p. Kałuża, który trzymał „noworodka“ na kolanach i pierwszy „robił mu znak na „plecach“. Po tych, dla jednych zabawnych, a dla drugich bolesnych uroczystościach, padł rozkaz udania się na spoczynek.

Obawialiśmy się przepawy przez morze, podróż przeszła nam jednak zupełnie dobrze. Morze było zupełnie spokojne i do Harwich przybyliśmy bez opóźnienia, o godz. 6-ej rano, skąd już „jeden skok“ do Londynu. Po miłej pogawędce w wagonie restauracyjnym, o g. 7.30 przybyliśmy do Londynu, skąd jednak szybko, taksówkami, musieliśmy się przeczucić na drugi koniec miasta, na dworzec, skąd odchodzi pociąg do Holyhead.

Przejazd przez Londyn zro-

bił na nas potężne wrażenie. Ruch w mieście taki potężny, że byliśmy oszołomieni. Trudno było nam się zorientować, gdzie kończy się stacja, a zaczyna ulica. Ruch w mieście lewostronny. O godz. 8-ej rano ośmiomilionowa stolica robi podobno specjalne wrażenie, ludzie spieszą bowiem do pracy i nasilenie ruchu jest specjalnie intensywne.

Podróż do Holyhead trwała do godz. 14-ej. Piękny widok z okna wagonu na kraj Walii i niezapomniana jazda nad brzegiem morza... Z Holyhead musimy się znów przepawić przez morze Irlandzkie już teraz do ostatniego etapu podróży. Kiedy byliśmy jeszcze w zatoce, pokpiwaliśmy sobie z choroby morskiej, lecz gdy tylko wypłynęliśmy na pełne morze, statek zaczął się kołować na dobre. Pierwszy był Piątek, który oparł się o burtę. Za nim pospieszli Szczepaniak, Gemza, Piec i Wodarz. Wszyscy tni szczęśliwie dojechali. Ja wcale nie chorowałem

O godz. 5-ej po południu sta-

nejszy nareszcie u kresu podróży. Trudny jazdy zostały nam wynagrodzone przez piękne krajobrazy i urozmaicone środki lokomocji. W Dublinie oczekiwali nas przedstawiciele związku z prezesem dr. Hoppelem, znanym już w Polsce z majowego występu irlandczyków w Warszawie, sekretarzem związku Vickhamem. Był również konsul Rzpłitej p. Dobrzyński, który przyniósł nam wiadomość, że premier rządu de Valera przyjmie nas na specjalnej audiencji i będzie obecny na meczu wraz z prezydentem państwa, prof. Hydem. To specjalne zainteresowanie obu mężów stanu jest wynikiem sympatii, jaką Polska cieszy się w Wolnym Państwie. Zainteresowanie meczem jest też olbrzymie.

ANTONI GAŁECKI.

P. S. Pocztą lotniczą otrzymałem przed chwilą (godz. 20) czwartkowy numer „Głosu Porannego“, w którym ukazał się wywiad ze mną, przeprowadzony przez WPana Redaktora w środę po południu, na dworcu w Łodzi. Za gazetę i pamięć dziękuję.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

KOCUTER
GASECKIEGO

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁO

LADUNIE PROSZKÓW TYLKO W HYGIENICZNYCH TORBRACH.

Indywidualne wyjazdy do:

Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR
Łódź, Traugutta 2,
tel. 107-86.

Ceny niższe

Drzwi i okna uszczelnione
bestkonkurencyjnym systemem

A. Fryderyk
chronią przed wiatrem, zimnem,
i kurzem. Trwałość długoletnia.

Dzwonić 173-57
w soboty, tel. 222-72

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

KINO - TEATR

URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

KINO TEATR

METRO
PRZEJAZD 2

RAKIETA
Śienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Hedaktor odp. Lucjan Lipiński

ZAMIAST ODPISAĆ LUB ODRYSOWAĆ — korzystaj z fotokopii „INTRO”

Zamówienia od 2.— zł. przyjmują:

Zakład fotogr.
„A. B. C.”
PRZEJAZD 1

INSTYTUT
»INTRO«
PIOTRKOWSKA 80

Skład przyb. fotogr.
J. MORGENSTERN
PIOTRKOWSKA 40

KINO Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Od wtorku 15 do poniedziałku 21 listopada rb.
Wstrząsający dramat obyczajowy, przedstawiający wiel-
komijskie bagno moralne, pruderię, alkohol i prostytucję

p. **ZA ZASŁONĄ**
W rol. gł.: Alina Żellńska, Łukowski, Żabczyński,
Grabowski i wielu innych.

Nadprogram: **Wkrocze-
nie Wojsk Polskich**

Następny program: **SZCZĘŚLIWA 13**

DR. MED.

Aleksander GOLDSCHMIED
Choroby żołądka, jelit, wątroby
i przemiany materii
Łódź, Gdańska 26a, tel. 269-24
Przyjmuje 5-7 po poł.

Sygnatura: IV Km. 1837/38

OBWIESZCZENIE O LICYTAC- CJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mają-
cy kancelarię w Łodzi przy ul. Naruto-
wicza Nr. 35 na podstawie art. 602
K. P. C. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 22 listopada 1938 r. o
godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkow-
skiej 92 odbędzie się licytacja rucho-
mości, składających się z 35 metrów
podszewkowego materiału, 100 metrów
podszewki do rękawów, 3 fotelików
wiedeńskich, 45 mundurków uczniow-
skich, 2 kontuarów, lustra i biurka na
rzecz firmy „B-cia Dymant”, oszacow-
anych na łączną sumę zł. 1.710.
Kuchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-
czonym.

Dnia 2 listopada 1938 roku.
Komornik: (—) ST. ZAJKOWSKI

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od
6-8. — Tel. 132-28.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DR. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ
wznowił przyjęcia
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej
Piotrkowska 164, telef. 125-26
przyjm. od 3-7.

ST. FELCZER

J. ABRAMOWICZ
KILIŃSKIEGO 55. TEL. 127-97.

wypożycza:
wagi dla niemowląt, lampy kwarcowe,
Solux, Vitalux, Peryhel, Minina, ką-
piele żarowe, materace gumowe, pod-
stawy sprężynowe, fotele-wózki i t. d.

SANATORIUM

„TEOFIŁÓW” (pod Łodzią)
czynne cały rok
dla nerwowej i psychicznie chorych.
REKONWALESCENTÓW
I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI
D-ra A. SZMIRGELDA
Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

Do akt. Nr. Km. 1945 | X | 58
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 10-go Leonard Naborowski
zamieszkały w Łodzi przy ul.
Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 29 listopada 1938 r.
o godz. 13.30 w Łodzi przy ul.
11 Listopada 57
odbędzie się publiczna licytacja rucho-
mości a mianowicie:
różnych mebli i palta wełn.
zimowego
oszacowanych na łączną sumę
zł. 565.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 10.11. 1938 r.
Komornik (—) L. Naborowski

DR. MED.

P. KOTOK
SPEC. CHOR. WEWNĘTRZNYCH
Żeromskiego 44, tel. 114-25
Przyjmuje od 5-7

DOKTOR

HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

DR. MED.

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 230-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po ?

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w
Andrzeja 4, tel. 228-92

DR. MED.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stankiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.

Ogłoszenia drobne

FRANCUZKA, rodowita paryżanka,
oraz licencjat uniwersytetu w Lau-
sannie udzielają lekcji francuskiego.
Konwersacja. Stenografia. Ceny
przystępne. Tel. 141-09. 776-2

ZŁ. 50.— KWARTALNIE 1 pokój,
zł. 125 kwartalnie 1-pokój z kuch-
nią; zł. 180.— kwartalnie 2-pokój
z kuchnią; 3-4-5-6-cio-pokojowe
mieszkania; pokoje umeblowane
oraz garsoniery od zł. 20.— poleca
Biuro „Zenit”, Piotrkowska 82,
telefon 260-25.

POKÓJ umeblowany z niekrepują-
cym wejściem, z telefonem do wy-
najęcia. Przejazd 49, m. 6. Telefon
212-64. 000-3

DO WYNAJĘCIA 4 i 5-pokojowe
komfortowe mieszkania, centr. ogrze-
wanie, winda i hol, ul. Piotrkowska
nr. 275. Komorne tanie. 343-4

DO WYNAJĘCIA suteryna fronto-
wa przy ul. Pirmowicza 2. Wiado-
mość u dozorey. 845-3

POKÓJ ładnie umeblowany od 1
grudnia do wynajęcia. Pierackiego
nr. 7, m. 9, tel. 127-20.

DOBRE wprowadzony fachowiec
poszukuje zastępstwa poważnych
firm przemysłowych oraz wyro-
bów trykotowych na Śląsk Zachodni-
ski ew. na Łódź. Łask. oferty do
„Głosu” pod „S. T.”

ZAGINĄŁ złoty łańcuszek-bran-
soletka na odcinku — Al. Ko-
ciuszki od 6-go Sierpnia i
Andrzeja. — Łaskawy znalazca
proszony jest o skomunikowa-
nie się z num. 201-89.

ZGUBIŁO przepustkę, wydaną
przez firmę I. K. Poznański, na na-
zwisko A. Drymer.

ZGUBIŁO kwit kaucyjny **Elek.**
Łódzki za nr. 48308 z dn. 6.3.1921
na zł. 15.— na nazwisko Erdberg
Ch, Gdańska 19

FRAJDA MIGDAŁ zgubiła dowód
osobisty. Znalazcę proszę o zwrot
Pirmowicza 4, tel. 226-12.

FABRYKA skrzyń, przykrajalnia
dykt i ramek klejonych, poszukuje
energicznego, zdolnego agenta, ma-
jącego znajomości w większych fir-
mach łódzkich. Oferty sub „Skrzy-
nia”.

WYKWALIFIKOWANY biuralist-
ukończył buchalterię, szuka prak-
tyki jako pomocnik. Oferty „Bilans”
849-3

Poraz pierwszy w Łodzi! Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program! Poraz pierwszy w Łodzi
Miłość, młodość, awantura...
w filmie

„ZEW PUSTYNI” **„KONIEC PANI CHEYNEY”**
w rol. gł. PAUL ROBERSON i HENRY WILCOXON
JOAN CRAWFORD, WILLIAM POWELL i ROBERT MONTGOMERY

Dziś poraz ostatni!

BETTE DAVIS

urocza kobieta w
nowej niezapomnia-
nej roli jako demo-
niczna w filmie pt.

JEZEBEL (dzieje
diablicy)

Monumentalne filmowe arcydzieło! — Gigantyczne sceny! — Pojedynki!

Jean Arthur i Ray Milland w najwspanialszej komedii muzycznej p. t.

ANONIMOWY KOCHANEK

wg. noweli **Very Caspary**

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Za Wydawcę: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka — Eugeniusz Kroman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101